

REPUBLIKA

Rok XII

Łódź, CZWARTEK, DN. 20 CZERWCA 1935 r.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 168

Po maturze

Napisar: Paweł Hulka-Laskowski

Na temat matury wypisano już całe biblioteki i wciąż jeszcze temat ten jest aktualny. Jest po maturze. Było u mnie kilku młodzieńców z tych, którzy się „ścieli”, a raczej zostali ścięci przez jeden z najgłupszych przypadków, jakie rządzi życiem ludzkim. Otrzymałem kilka listów od młodych przyjaciół, którzy maturę zdobyli i są takby lekka rozczarowani, że olbrzymi wysiłek i wielkie parotygodniowe napięcie średnie, nawet bardzo średnie. I jedni drudzy mówią o przypadku. On jeden decydował ostatecznie i nieodwołalnie.

Przy maturze nie odgrywa rolę wielkiej roli ani zdolność danego ucznia, ani jego pracowitość i inteligencja, lecz raczej dobry stan nerwów, a nawet pewne lekceważenie egzaminatorów i egzaminów. Ale właśnie o ten dobry stan nerwowy bywa dość trudno. Przed maturą zaczyna się specjalne „kucie” i trwa dniami i nocami w ciągu wielu tygodni. Przechodzi o sobiwy stan wyczerpania nerwowego, w którym człowiek najbardziej nawet otrząskany życiowo zaczyna nie ufać sobie, boi się, że w chwili decydującej zawiedzie pamięć. W normalnym stanie umysłu ślicznie wiadomo, że to a to powiedział Mickiewicz, to znowu Słowacki, historia powszechna układa się w szereg schematów, które można by prosto rysować, najbardziej egzotyczne wyspy i przyłaski są cudownie zlokalizowane na mapie pamięci i dość wyjąć rękę, aby je pokazać ciekawym nauczycielom i opowiedzieć im o nich całe romanse. Tak samo jest z gramatyką różnych języków: wszystko wydaje się śmiesznie łatwe i gdyby raptem jakaś katastrofa specjalna pochłonięła wszystkie gramatyki, można by je odtworzyć już nietylko z pamięci, ale i rozumowo.

Ale oto przychodzi kwiecień ostatniego roku szkolnego, potem maj i już wiadomo, że tego dnia czerwcaowego rozstrzygnięciem się rzecz niesłychanie ważna: otrzyma się maturę, albo nie otrzyma. Dla ucznia zamożnych przeżycie siedzenia w gimnazjum o jeden rok, to głuźstwo w gruncie rzeczy, ale dla niezamożnych synów i córek robotników, których rodzice od ust sobie odejmują, aby wykształcić dzieci, sprawa otrzymania matury jest sprawą tragiczną. Bywa i tak przecie, że prostożyma środków na dalsze siedzenie w szkole i młodzieniec, który marzył o studiach uniwersyteckich, musi urwać naukę na siódmej klasie gimnazjalnej. Nie ma już mowy o studiach, conajwyżej trzeba się starać o jakieś takie miejsce w biurze czy o jakąś praktykę, dla których całe osiem lat gimnazjum to stracone nieproduktywne.

Cóż to jest ta matura, przeciw której napisano już tyle artykułów, która stała się przyczyną tylu samobójstw i która systematycznie rujnuje nerwowo młodzież gimnazjalną w okresie przedmaturalnym? Czy zdają na maturę tylko uczniowie zdolni i pracowici? Nie, zdają ci przedewszystkiem, którzy w chwilach decydujących potrafią zachować spokój i pewność siebie, czyli tacy, którzy jak najmniej „kuli”, wysypiali się porządnie i nie przejmowali się nadmiernie możliwością „ścięcia”.

Ale jak tu zachować ten tak pożądany spokój, skoro szkoła średnia przez całe osiem lat pielęgnuje w uczniach kompleks jakiejś bardzo zmniejszonej wartości? Uczeń gimnazjum słyszy bezustannie, że dopiero przygotowuje się

ZMIANY W ORDYNACJI WYBORCZEJ

Komisja konstytucyjna uchwaliła szereg poprawek, które nie naruszają zasadniczego charakteru projektów B.B.W.R.

Posiedzenie sejmiku odbędzie się we wtorek

Warszawa, 19 czerwca.

(B) Długotrwałe obrady komisji konstytucyjnej sejmiku nad projektem ordynacji wyborczej do sejmiku i senatu oraz nad projektem ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej zostały dziś do południa zakończone.

Dzień dzisiejszy poświęcony był wyłącznie dodatkowemu referatowi sprawozdawczemu posła Podoskiego (BB) oraz głosowaniu nad zgłoszonymi przez

stronictwa opozycyjne poprawkami.

Po przystąpieniu do obrad pos. Podoski zakomunikował, że klub BB nie godzi się na poprawki zmierzające do powiększenia liczby posłów i nadal stoi na stanowisku utrzymania 208 posłów w przyszłym sejmiku. Poza tym BBWR nie godzi się na poprawki znieszczenia samej koncepcji jego projektu, a godzi się na kilka innych poprawek, których słusność uznaje.

Ostatecznie w

głosowaniu nad poprawkami

do ordynacji wyborczej do sejmiku przyjęto szereg poprawek, ustalających termin wyłożenia do publicznego przeglądu spisu wyborców, pewne poprawki do przepisów ustanawiających epieczowanie opakowań zawierających karty wyborcze, przepisy ustalające, że wojskowi w służbie czynnej nie mogą być powoływani do komisji wyborczych w żadnym charakterze, oraz zmianę dość ważną dla m. st. Warszawy.

Wobec tego, że w Warszawie nie istnieje rada miejska z wyboru, a tymczasowa rada miejska mianowana, B.B.W.R. zgodził się na to, aby ta rada miejska nie miała całkowitych upraw-

nień rady miejskiej pochodzących z wyboru. Wobec tego mianowana warszawska rada miejska będzie wybierać po jednym delegacie na 8.000 mieszkańców danego okręgu wyborczego, a nie na 4.000 mieszkańców, które to uprawnienie przysługiwałoby radzie miejskiej z wyboru.

W ten sposób mianowana warszawska rada miejska będzie miała na obszarze warszawskiego zgromadzenia wyborczego wpływ o połowę mniejszy, niżby miała pochodzący z wyboru.

W głosowaniu do ordynacji wyborczej do senatu przyjęto poprawek bardzo mało. Jedną z nich powiększa w pewnym stopniu

pewnym warunkom specjalnym, a mianowicie nie mają ukończonych szkół wyższych.

Do ustawy o sposobie wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej żadnych poprawek nie przyjęto, przyjmując całość projektu w brzmieniu przedłożonym przez B.B.W.R.

Po zakończeniu głosowania poseł Świątkowski w imieniu PPS zastrzegł sobie prawo zgłoszenia

socialistycznego projektu

ordynacji wyborczej na plenum sejmiku jako wniosku mniejszości. W imieniu Str. Narodowego poseł Rymer zastrzegł sobie prawo zgłoszenia na plenum sejmiku wniosku, wzywającego sejm do przejścia do porządku dziennego nad projektem ordynacji wyborczej do senatu. Poza tym Kl. Narodowy podtrzyma na plenum sejmiku wszystkie swoje poprawki odrzucone przez komisję konstytucyjną do ordynacji wyborczej do sejmiku.

Jak widać, Klub Narodowy bezwzględnie przeciwny jest tylko ordynacji wyborczej do senatu, natomiast nie zgłasza tak daleko idących zastrzeżeń w stosunku do poprawek wyborczych do sejmiku.

Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia komisji konstytucyjnej sejmiku, marszałek dr. Świątkowski rozesłał do wszystkich posłów listy, w których komunikuje, że posiedzenie sejmiku odbędzie się we wtorek 21 czerwca r. b. o godz. 10 rano. Prawdopodobnie całe posiedzenie wtorkowe będzie poświęcone dyskusji i głosowaniu nad projektem ordynacji wyborczej do sejmiku.

Bandyci podpalili miasto i uprowadzili mieszkańców

Mukden, 19 czerwca.

(PAT) Z prowincji Hsingan donoszą, że bandyci napadli na miasto Mengkalun ograbili, podpalili i uprowadzili ze sobą 60 mieszkańców.

Wiele osób padło w walkach, a wiele odniosło rany. Wojska japońskie ścigają napastników.

PLOTKI O PAKCIE ANTYSOWIECKIM

między Niemcami, Polską, Austrią, Węgrami, Bułgarią i Jugosławią

Londyn, 19 czerwca.

(Pat) — Agencja Reutera donosi: Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin jeden z deputowanych zwrócił się do ministra spraw zagranicznych o wyjaśnienie w sprawie projektowanego rzekomo paktu antysowieckiego, jaki ma być rzekomo

zawarty między Niemcami, Polską, Austrią, Węgrami, Bułgarią i Jugosławią.

Sir Samuel Hoare odpowiedział, że nie wie o tego rodzaju projekcie i nic ma powodów przypuszczać, aby rzeczywiście był wysuwany.

do życia, że nauka szkolna to jeszcze nie, to dopiero promadzenie elementarnych wiadomości do przyszłej nieco samodzielniejszej pracy. Co się stało w roku 1415, czy 1492? Które utwory czy nia ze Słowackiego poecie narodowego? Co spotkało Aleksandra Wielkiego, gdy przebywał rzekę Cydnus w Cylicji?

Pamiętasz, czy nie pamiętasz? To znaczy: czy jesteś dość przytomny, aby zrozumieć pytanie?

Czy spałeś porządnie w ciągu ostatniego tygodnia? Uczeń pytały wszystkie doskonale wie, prowadził przecie z nauczycielami bardzo ciekawe dyskusje podczas odpowiednich lekcji, oni sami są święcie przekonani, że ten uczeń zda lepiej od każdego innego. Lecz nagle dzieje się rzecz zdumiewająca: błędny sztubak patrzy na egzaminatorów, serce bije mu niespokojnie, gardło ścisła strach. Słowa słyszy, ale sensu nie rozumie.

W głowie pusto i ciężko, jakoś po bezsensownych nocach „kucia”. Powtórzył 75 procent materiału, biorąc pod uwagę możliwe słabizny swoje i gusta profesorów, lecz oto diabeł nadali, że pytają go akurat o rzeczy, które uważał za tak banalne, że pozwolił sobie zapomnieć o nich.

Ścina się więc na rzecz banalnej. Kiedy siada, wszystko przypomina się mu z jasnością poprostu oświecająca, ale w chwili decydującej zdradza netylko pamięć, lecz minimalna energia nerwowa.

I to decyduje. Wyjdzie z sali szkolnej zrozpaczony i upokorzony. Gdybyż można było porozmawiać z egzaminatorami i powiedzieć im, że się wszystko zna, że się wiele pamięta, ale że przyplątał się lek i wszystko fatalnie zmącił akurat na tę chwilę, w której rozstrzygały się losy życia!

Niestety, egzamin to nie pogawędka. Przyszedł do mnie znajomy uczeń,

inteligentny, rozgarnięty, pracowity, ale obarczony kompleksem dziecka robotniczego, wystraszonego, zaniepokojonego o przyszłość. Z popielatej twarzy wyczytałem, że nie zdał. Chciałem go pocieszać, ale machnął na wszystko ręką. Poszło o jakieś banalne rzeczy. Lęk pomieszał mu w głowie wszystko, jak groch z kapustą. Odpowiedział, wbrew lepszemu rozumieniu, głupio. Przepadł.

Pisał do mnie młodzieniec wesół i notoryczny sportowiec, który książek nie lubił. „Zdałem suwerennie. Jestem wysportowany i spokojny. Namawiałem się nad każdym pytaniem, kazałem sobie powtarzać, czy dobrze zrozumiałem. Podobają się to ogromnie. Co za czujna inteligencja!”

I już chyba wiadomo, że matura to próba siły nerwowej, w której ścinają się ci, co najwięcej „kuli” w złych warunkach życiowych i domowych. Co za tragedia!

Zatarg w Chinach zlikwidowany

Zbuntowane krażownikami kantonie zadeklarowały swą uległość rządowi nankińskiemu

Czy Japonia podpisze pakt o nieagresji z Sowieci?

Tokio, 19 czerwca. (PAT) Telegramy z Pekinu i Nankinu donoszą o pomyślnym załatwieniu zatargu w Chinach północnych.

Donoszą również z Nankinu, że rokowania w sprawie uregulowania zatargu w prowincji Czahar rozpoczęła się niebawem w Tientsinie między nowym gubernatorem tej prowincji a przedstawicielem japońskiej armii kwantuńskiej.

Tientsin, 19 czerwca (PAT) Trzy samoloty wojenne japońskie w ciągu czterech godzin odbywały lot wywiadowczy w rejonie Tientsinu.

Manewry kontrtorpedowców japońskich odwołano ponieważ, jak mówią, wywołać one miały wielki niepokój wśród chińczyków.

Tokio, 19 czerwca. (PAT) Po przedstawieniu cesarzowi sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, premier Okada oświadczył przedstawicielom prasy, że rozmaite zagadnienia, dotyczące Chin i związku sowieckiego, rozpatrywane były pod identycznym punktem widzenia przez ministerstwa wojny i spraw zagranicznych.

Hongkong, 19 czerwca. (PAT) Krażownicy „Hiszi” i „Haiszen” wpłynęły dziś do portu Hongkong. Wysłały one do Nankinu pismo, zgłaszające uległość rządowi nankińskiemu.

Na odpowiedź z Nankinu czekać będą w Hongkongu. Zbuntowani marynarze oświadczyli, iż na pokładzie „Haiszi” wybuchła wśród załogi walka, po-

niemże niektórzy marynarze przeciwstawili się dezercji z Kantonu, obawiając się, że rząd nankiński nie zapomni o rewolcie z 1933 r.

Oficerowie krażowników zaznaczyli

Zamach na ministra japońskiego

w czasie jego podróży do Mandżurji

Szanghaj, 19 czerwca (PAT) Według doniesień pras chińskiej, na japońskiego ministra wojny Hajaszi usiłowano dokonać podczas podróży jego

z marynarze, którzy pragną opuścić okręty mogą pozostać w Hongkongu. Jak przypuszczają, rewolta załogi krażowników kryje usiłowania całych południowo zachodnich Chin, gdyż, jak mówią, mar-

szanghaj, 19 czerwca (PAT) po Mandżu-Kuo zamachu. W związku z tem aresztowano w Czacungun i Dairen około 20 osób.

szalek Czang-Kai-Szek dąży do zjednoczenia prowincji południowych.

Tokio, 19 czerwca. (PAT) Jak donosi agencja Rengo, sprawa ewentualnego zawarcia paktu o nieagresji między Japonią a Związkiem Sowieckim była przedmiotem rozmowy między ambasadorem ZSRR Jurieniem i ministrem finansów Takahaszim, który niedawno w obecności członków narodowej rady politycznej podkreślił konieczność polepszenia stosunków japońsko-sowieckich.

Fałszywe legitymacje partii komunistycznej

Jenukidzemu zarzucają współpracę z kontrrewolucjonistami

Moskwa, 19 czerwca. (Pat) — W wielkiej mowie, wygłoszonej w Leningradzie, Zdanow, zarzucił Jenukidzemu obronę obcych elementów w aparacie centralnego komitetu wykonawczego, twierdząc, że Jenukidze chciał być łącznikiem między dwoma nieprzejednanymi światami, przyczem związek z obcymi okazał się dlań droższy od własnej partii.

Mówca określił Jenukidzkiego, jako zarozumiałego możnowładcę, biurokrata i zdrajcę partii.

Dalej Zdanow wskazał na wielkie nieporządki w ewidencji partyjnej, ułatwiające przedostawanie się do partii elementów kontrrewolucyjnych i uniemożliwiające ustalenie faktycznej ilości człon-

ków i kandydatów partyjnych. Jak się okazuje, istnieje wiele fałszywych i nieścisłych legitymacji partyjnych. Mówca stwierdził, że bywają też wypadki zastawiania legitymacji za pieniądze lub w restauracjach.

W końcu Zdanow podkreślił, że młodzieży wykładana jest niewłaściwie historia rewolucji w sensie gloryfikacji „rodowolców”, mieniszewików i socjal-rewolucjonistów kosztem bolszewików.

Olbrzymia powódź w Ameryce

Nowy Jork, 19 czerwca (PAT) Olbrzymia powódź, spowodowana oberwaniem się chmur, wyrządziła w stanach Missouri, Illinois i Kansas wielkie szkody w zbiorach.

huraganem. Szereg osób odniosło rany. O gwałtownych burzach donoszą również z Nowej Anglii, gdzie spadające drzewa i cegły zabiły szereg osób.

Wylew rzeki Arkansas zalał 50 tys. akrów ziemi uprawnej.

Moskwa, 19 czerwca. (Pat) — „Prawda”, omawiając reorganizację związku młodzieży socjalistycznej (komsomolu), szczególnie podkreśla podatność nieoddoświadczonej młodzieży do ulegania wrogim wpływom.

TEATR „ROZMAITOŚCI” tel. 112-25. Ostatnie 4 dni występów słynnej primadonny **ZYNY GOLDSTEIN** Dziś, w czwartek, o godz. 9.30 wiecz. PRE-MJERA wesołej sztuki p. t. „PANNY DO WSZYSTKIEGO” Ceny biletów od 80 gr. do 2 zł. Wkrótce występy słynnego mistrza LUDWIKA SATZA.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO** Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując zioła

SUDORYN „Ap. Kowalski” usuwa **POT i woń** wystrzegać się naśladowictwa

Ukazał się Nr. 9 „Przegląd Palestynski”

Zdarzenia i ludzie

„Sucha gilotyna” w Cayenne

Kolonje karne, skąd wraca tylko 2 proc. skazańców

(Korespondencja własna „Republiki”)

Marsylja, w czerwcu

Pani Mareille Maroyer, młoda marsylijska adwokatka, poświęciła swój czas i siły służbie pewnego humanitarnego problemu, który dotychczas żadną miarą nie mógł znaleźć rozwiązania. Pani Maroyer jest przewodniczącą ruchu, zmierzającego do zniesienia kolonii karnej w Cayenne. Jest ona w posiadaniu bardzo cennego materiału ankietowego. Wypytywała o przeżycia mnóstwo zwolnionych więźniów i ze wszystkich ich wyjaśnień spisywała protokoły. Na podstawie tych badań doszła do wniosku, że kolonie karne nie tylko są niehumanitarnym urządzeniem, lecz nie spełniają one także zupełnie swego celu. Jest ze wszech miar pożądanym, by czemprędzej zlikwidować je i zastąpić inną metodą karną.

Walka o zniesienie kolonii karnych, prowadzona dziś przez Mareille Maroyer, nie jest nowa. Jest ona tak stara, jak stara jest sama kolonia. Najbardziej przekonującymi słowami walczył o zniesienie kolonii Jean Galmot, deputowany Cayenne, literat, poeta i polityk, kolonizator, który, gdyby był Brytyjczykiem, zostałby takim bohaterem narodowym, jak Cecil Rhodes. Ponieważ jednak był Francuzem, przeto zmarł w szpitalu w Cayenne, jako ofiara mordu trucielskiego. Rozchwytna dzisiaj broszura, w której Galmot proponuje zmianę kolonii karnej na kolonię robot-

niczną, jego raporty do rządu świadczą o realizmie, głębokim poczuciu humanitarności, a przede wszystkim o praktycznym jego zmyśle. Myśli te i po śmierci nie zostały bez echa: kiedy dzisiejszy dyrektor kolonii karnej, Valent, w początku roku 1934 rozpoczął swe urzędowanie, w pierwszym swoim raporcie do rządu gorąco popierał ideę Galmota o przemianę kolonii karnej na kolonię robotniczą. Propozycja ta w zasadzie uzyskała sympatię wszystkich miarodajnych instancji uważając one jednak, że nie nadeszła jeszcze chwila urzeczywistnienia tych idei. Między sta nowiskiem urzędów, a ruchem, prowadzonym przez Mareille Maroyer, niema więc żadnego przeciwieństwa i wszystko jest kwestią tempa.

**

Na Wyspie Djabelskiej, na Ile Saint-Josephe, na Ile Royale i w zakładach karnych, rozrzuconych po Guayanie, żyje obecnie 7000 więźniów. Francuzi, krajowcy kolonialni, przynależni do obcych narodowości, mordercy, włamywacze, szpiegowie, zdrajcy kraju, fałszerze pieniędzy, złodzieje i inni — oto mieszkańcy karnych kolonii. Żaden z nich nie jest skazany na mniej niż 5 lat wygnania, poczem jako „wolny człowiek” musi pozostać przez dalsze 5 lat w kolonjach. Kto skazany jest na przesył 8 lat, po upływie tego czasu musi

nazawsze pozostać w Guayanie. Wielu skazanych jest na dożywotnie roboty przymusowe. Na wyspach żyją ci, którzy próbowali uciec. Na wyspie Saint-Josephe, prócz tego jeszcze ci, których uznano za „niepoprawnych”. Na Wyspie Djabelskiej przestępcy polityczni (obecnie jest ich 18).

Z powodu zabójczego klimatu, śmiertelność jest kolosalna, urządzenia sanitarne (przede wszystkim trzeba tu wyliczyć wzorowy szpital Saint Laurent), dopiero zaczynają się rozwijać.

Zarząd dostarcza więźniom drewnianych butów, tak jak wymagają tego przepisy francuskie o przeprowadzaniu kary. Ponieważ w puszczech buty te nie mają żadnego zastosowania, więźniowie podczas roboty przeważnie chodzą boso. Choroby nóg są bardzo rozpowszechnione i prawie codziennie są wypadki amputacji palców u nóg.

Niezwykle ciężkie są także wypadki malarji i skorbutu. Urzędy w swych raportach kładą nacisk na to, że niema w całej Guayanie prawie ani jednego więźnia ze zdrowymi zębami. Na wyspach pełno jest szczurów i złośliwych much, które rozpowszechniają wszelkie choroby tropikalne. Więźniowie na wyspach umierają jeden po drugim — słoneczną śmiercią pod palmami.

Dawniej wysyłano także kobiety do Guayany. Dzisiaj już się tego nie robi, a z 500 kobiet, które w swoim czasie tam przywieziono, żyją jeszcze 4. Polityczni więźniowie na wyspach nie potrzebują pracować. Lecz to jest jeszcze okropniejsze: jednostajność ich życia, nieprzerwana żadną odmianą, żadną wieścią ze świata zewnętrznego — działa na nich w straszny sposób.

Więźniowie nazywają kolonie „suchą gilotyną”. Nie ma stamtąd żadnej ucieczki. Dokoła wysp kraża olbrzymie rekiny, a kto próbuje uciec z Guayany, ginie w bagnie lub puszczy, albo też wpada w ręce Indian, którzy natychmiast więźnia dostarczają zarządowi, za co otrzymują premię.

Od czasu istnienia kolonii karnej wysłano tam 50.000 ludzi, z których nie całe 1000 wróciło do Francji. To proste zestawienie mówi więcej, niż wszystkie ankiety, raporty i reportaże: wyklucza ono wszelką powątpiewającą dyskusję na temat zmiany systemu.

A jednak kwestia ta nie jest tak prosta. Co zrobić z tymi, którzy są niebezpieczni dla całego otoczenia, a jednak nie zostali skazani na karę śmierci? Kiedy zastanawiamy się nad tym, kwestia zniesienia kolonii karnych ukazuje się w zupełnie innym oświetleniu. Sama pani Maroyer szczegółowo opisuje ucieczkę mordercy Lania, podczas której zabił on dozorcę, zastrzelił dwóch żołnierzy i groził zabić dziecko dozorcę, aż wreszcie udało się go zastrzelić. Zastanawiamy się teraz nad wypadkiem, gdyby temu niebezpiecznemu mordercy udało się ucieczka z więzienia we Francji...

Rozstrzygnięcie kwestii Cayenne nie jest takie łatwe. W zasadzie wszyscy doszli do wniosku, że trzeba by ją zastąpić humanitarniejszym systemem, w praktyce odpowiedzialne instancje nie bez uzasadnienia — lekają się konsekwencji takiej zmiany. I dlatego w najbliższym czasie nie można się spodziewać pozytywnego rozwiązania tego zagadnienia, mimo że z humanitarne go stanowiska byłoby to pożądanym.

Niemcy wrócą do Ligi Narodów,

jeżeli zawarty zostanie pakt lotniczy mocarstw zachodnich. — Rząd angielski zaprasza rzeczoznawców francuskich dla przygotowania ogólnej konferencji morskiej

Opinia francuska przeciw polityce angielskiej

Paryż, 19 czerwca.

(Pat) — Londyński korespondent „Le Petit Journal” zwraca uwagę na to, że odpowiedź francuska została zakomunikowana ministrowi Hoare przez ambasadora francuskiego Corbina o godz. 13. a już o godz. 18-ej brytyjska biała księga była wydrukowana i dostępna prasie. Odpowiedź francuska nie mogła więc w żadnym wypadku być uważnie zbadana. Pierwsza część układu angielsko-niemieckiego była zresztą gotowa już od 6 dni. — Opinia publiczna Francji przyjęła angielsko-niemieckie porozumienie moralnie z uczuciem żalu i chłodno.

Historia ta — pisał „Le Journal”, wskazuje przede wszystkim na to, że Francja musi liczyć tylko na siebie. Niemniej jednak jest ona korzystna dla Francji, ponieważ unika ścisłego rozgraniczenia według kategorii jednostek morskich. Forma wymiany not, jaką nadano porozumieniu, jest według „Petit Parisien” niezwykle. Dziennik ten zaznacza dalej, że porozumienie to równoznaczne jest ze stałym i ostatecznym traktatem i ma charakter umowy dwustronnej, tak drogiej dla polityki Hitlera.

„Le Matin” przewiduje, że przyszłość polityki przemyślnie prowadzonej przez Laval nie będzie łatwa, jeżeli Anglia kroczy własnymi drogami.

Dla „Echo de Paris” porozumienie angielsko-niemieckie stanowi koniec polityki angielsko-francuskiej, zapowiedziając w deklaracji z dnia 3 lutego, a następnie potwierdzonej i wzmocnionej w Strazie 17 kwietnia przez przystąpienie Włoch. Wymienione wczoraj pisma są bardzo zachęcające dla Hitlera, który dąży do triumfu nad zasadą pokoju niepodzielności, głoszoną przez ministrów angielskich i francuskich.

Londyn, 19 czerwca.

(Pat) — Od samego rana w gmachu admiralicy toczyły się narady w kwestiach technicznych między rzeczoznawcami angielskimi a ambasadorem von Ribbentropem. Następnie von Ribbentrop złożył wizytę podsekretarzowi stanu w Foreign Office — Vansittartowi.

Jak się dowiaduje agencja Reutersa, rząd W. Brytanii zwrócił się do rządu

francuskiego z prośbą o przysłanie do Londynu rzeczoznawców dla przeprowadzenia wstępnych dyskusji, dotyczących zwołania ogólnej konferencji morskiej. Prawdopodobnie, po naradach anglo-francuskich, nastąpią narady z rzeczoznawcami włoskimi i sowieckimi.

Misja min. Edena

Londyn, 19 czerwca.

(Pat) — O wyjeździe ministra Edena do Paryża w kołach dobrze poinformowanych w Londynie utrzymują, że wizyta ta jest bardziej związana ze sprawą paktu lotniczego, niż ze sprawą rokowań morskich z Niemcami.

Niemcy wybudują

24 łodzie podwodne

Londyn, 19 czerwca.

(Pat) — Ekspert morski „Daily Telegraph” oblicza, że Niemcy wybudują 24 łodzie podwodne po 800 ton każda, co łącznie z będącymi już w budowie 12 małymi łodziami podwodnymi po 250 ton każda da Niemcom 36 łodzi podwodnych.

Po rozpoczęciu wojny w sierpniu 1914 Niemcy posiadały tylko 26 łodzi podwod-

nych. Obecne porozumienie przyznaje więc Niemcom większy stan posiadania w łodziach podwodnych, aniżeli na początku wojny.

Ogółem globalny tonaż niemiecki obliczany jest przez tego eksperta na 400 tys. ton, podczas gdy francuski tonaż globalny wynosi 650 tys. ton, czyli jest obecnie o 30 procent wyższy.

CO MÓWI PREMIER LAVAL

o aktualnych zagadnieniach polityki zagranicznej

Paryż, 19 czerwca.

(PAT) Dziś po południu obradowała komisja spraw zagranicznych izby. Po posiedzeniu wydano następujący komunikat oficjalny:

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem dep. Bastida obradowała komisja spraw zagranicznych. Minister spraw zagranicznych Laval złożył szczegółowe sprawozdanie o rozwoju sytuacji politycznej w ciągu ostatnich tygodni oraz o stanie obecnym głównych spraw

międzynarodowych.

Minister Laval omówił podróż swoją do Warszawy i Moskwy. Podkreślił serdeczność i szczerą atmosferę rozmów, jakie odbył z kierownikami polityki polskiej i sowieckiej.

Minister przypomniał przy tej okazji różne fazy rokowań, odnoszących się do zawarcia pokoju w Europie wschodniej i paktu francusko-sowieckiego, podpisanego w dniu 2-go maja. Minister wskazał na jego całkowitą zgodność z zobowiązaniami uprzednio zawartymi przez Francję.

Po zakończeniu obrad komisji spraw zagranicznych w kuluarach izby informowano, że premier Laval zwrócił przede wszystkim uwagę komisji na to, że pakt francusko-sowiecki jest instrumentem dyplomatycznym, nie skierowanym przeciwko jakemukolwiek państwu, i zawarty został w nadziei, że będzie punktem wyjścia dla paktu szerszego.

Gdańsk w obliczu katastrofy gospodarczej

Wolne miasto nie może sprowadzać produktów zagranicznych z powodu braku dewiz

Gdańsk, 19 czerwca.

(Pat) — Organ gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej „Der Danziger Vorposten” zastanawia się nad skutkami zmian w gdańskiej polityce walutowej, dochodząc do następujących wniosków. —

Gdańsk nie jest już w stanie sprowadzać produkty zagraniczne, dla swego własnego spożycia w dawnych rozmiarach, ponieważ brak mu potrzebnych do tego dewiz.

Gdańsk mógł dotychczas płacić Polsce za towary miliony guldów, ponie-

waż otrzymywał potrzebne kwoty z Rzeszy, jako zapłatę za dostarczane jej produkty rolnicze. Obecnie, Gdańsk jest zmuszony ograniczać się w miarę możliwości, w korzystaniu z produktów zagranicznych.

Brak odpowiedniego przemysłu i potrzebnych surowców, zmusza czynników gdańskich do zmiany struktury gospodarczej wolnego miasta. Rolnictwo gdańskie musi szukać możliwości zbytu na rynkach światowych i potrzebuje do tego tych samych premii eksportowych, których rząd polski udziela swemu rolnictwu. — Dla swych możliwości rozwojowych potrzebuje eksport gdański tych samych ułatwień, z jakich korzysta eksport polski. Prasa polska w ostrym tonie wypowiada się przeciwko gdańskiemu ustawodawstwu dewizowemu. Jest ono rzeczywiście silną przeszkodą na drodze do rozwijania handlowych transakcji obrotowych między Polską a Gdańskiem.

Należy jednak stwierdzić, że gospodarka dewizowa z „dziurami”, przestaje być gospodarką dewizową. Niemniej jednak Gdańsk weźmie pod uwagę propozycję, co do zmiany obecnego stanu, o życiowości. Wprowadzenie przymusowej gospodarki dewizowej było przesłanką ratunku guldów przed dalszą dewaluacją.

Zamknięcie i opieczetowanie lokalu

antyhitlerowskiego komitetu bojkotowego

Warszawa, 19 czerwca

(B) Dziś w godzinach popołudniowych do żydowskiego komitetu bojkotowego antyhitlerowskiego, mieszczącego się przy centrali związku kupców w Warszawie przy ul. Senatorskiej przybyli przedstawiciele władz administracyjnych w towarzystwie urzędników policji i po dokonaniu szczegółowej

rewizji dokumentów i ksiąg, co trwało ponad cztery godziny — lokal i dokumenty komitetu zamknęli i opieczetowali.

Po zamknięciu i opieczetowaniu lokalu sporządzono protokół. Dotychczas nie jest znana przyczyna zawieszenia działalności komitetu antyhitlerowskiego.

Jugosławia otrzyma pożyczkę

Jewtisz jedzie w tej sprawie do Paryża

Białogród, 19 czerwca.

(Pat) — W związku z wyjazdem premiera Jewticia do Paryża, który ma nastąpić w dniu 24 b. m., w tutejszych kołach politycznych utrzymują, że wizyta ta, której inicjatywa wyszła ostatnio z Paryża, ma na celu sfinalizowanie rokowań w sprawie pożyczki dla Jugosławii

w wysokości 300 milionów franków francuskich.

W czasie pobytu premiera Jewticia w Paryżu, mają być również omawiane sprawy, dotyczące stosunków jugosłowiańsko-włoskich i jugosłowiańsko-so-

Zgon ś.p. red. Srokowskiego

Kraków, 19 czerwca.

(PAT) W Truskawcu zmarł znany dziennikarz i publicysta, h. poseł na sejm krajowy Galicji, ś. p. Konstanty Srokowski.

Komuniści bułgarscy przed sądem wojennym

Sofia, 19 czerwca.

(PAT) Sąd wojenny w Płowdiwie skazał 31 komunistów na karę więzienia od 4 miesięcy do 15 lat. 16-tu oskarżonych zostało uznanych za niewinnych.

Smiertelne ofiary

zderzenia dwóch parowców

Sydney (Nowa Szkocja), 19 czerwca

(PAT) Statek brytyjski „Kafiristan”, który, jak wiadomo, zderzył się kilka dni temu z parowcem „Empress of Britain”, przybył do Sydney.

Według słów oficerów w czasie zderzenia ośmiu ludzi śpiących wówczas wpadło do wody przez otwór, spowodowany zderzeniem, przeczem 3 utonęło, a pięciu odniosło ciężkie rany.

Umieszczono ich w szpitalu parowca „Empress of Britain”.

Romain Rolland

przyjedzie do Warszawy

Wiedeń, 19 czerwca.

(PAT) Do Wiednia przybył dziś znany powieściopisarz francuski Romain Rolland, który w najbliższych dniach udaje się w towarzystwie małżonki do Warszawy.

Przywilej mówienia prawdy

oraz prawo do luksusu szczerości i uczciwości mają ludzie starzy, rezygnujący z kariery życiowej.—Pieniądze, młodość i władza tracą swój powab i sens

Starym ku pociesze, młodym ku przestrodze

Paryż, w czerwcu.
„Starość nie radość” — mówi stare przysłowie. Przysłowie to niewątpliwie niepozbawione jest słuszności, ale nazbyt upraszcza zagadnienie. Nie każda starość jest jednakowo smutna. Każda starość, obok smutków, ma także swoje radości. Na poparcie tych dwóch ostatnich zdań przytoczę dwie wypowiedzi francuskie na temat starości.

Pierwszą z nich jest list, nadesłany do jednej z paryskich redakcji przez anonimowego przedstawiciela wielomilionowej armii „starych”. Brzmi on w streszczeniu następująco:

„Wielcy mężowie stanu, dyplomaci i wodzowie armii są to przeważnie ludzie starsi, starzy a niejednokrotnie nawet bardzo starzy. A przecież wypełniają, ku powszechnemu zadowoleniu, swe odpowiedzialne prace, choć prace te wymagają poważnych wysiłków fizycznych, jak: liczne podróże, meczące bankiety, wielogodzinne konferencje itp. I nikt nie wzywa ich do opuszczenia stanowisk z tej przyczyny, że przekroczyli przepisowy wiek 50, 55 czy 60 lat, w którym to wieku obowiązuje przejście na emeryturę.

Ale człowiek przeciętny, szary pracownik fizyczny czy umysłowy uznawany jest za niedołęgę, skoro tylko przekroczy pewną granicę wieku, granicę niezwykle niską, granicę, od której wielcy tego świata zaczynają dopiero niejednokrotnie swoją karierę.

Gdy 55-letni, zdrowy na ciele i umyśle robotnik, rzemieślnik czy inteligent stara się znaleźć pracę i zarobek, odpowiadają mu wszędzie: „Proszę pana... w pańskim wieku... to już zapóźno...”

A tymczasem Clemenceau miał 75 lat, kiedy rozstrzygał na korzyść państw sprzymierzonych losy wojny światowej a o marszałku Petain, urodzonym w 1856 r. mówiono niedawno jako o jedynym, który zdolnyby był poprowadzić Francję do lepszej przyszłości.

I gdzie tu jest sprawiedliwość?”

Drugą wypowiedź na temat starości są rozważania G. de la Fouchardiere'a, oświecające zagadnienie pod innym kątem:

— „Niewątpliwie starość jest najbardziej nieuleczalną z chorób. Im dłużej się ją leczy, tem jest gorzej. Słowo „stary” jest prawie zawsze słowem obrażającym. Używa się go do wzmocnienia obelg. Zamiast: bydlę, świnia, złodziej, dureń mówi się „stare bydlę”, „stara świnia” itd., jeżeli samo wyzwiśko bez dodatku „stary” wydaje się niedość dotkliwe.

Kiedy się chce kogoś całkowicie zdyskredytować, mówi się o nim: „to jest stara draba” (piszą draba, ale słowo to w mowie ludzkiej brzmi nieco odmiennie i liczy tylko cztery litery).

A jednak starość posiada pewne strony. Daje ona człowiekowi tę wyższość, jaką zyskuje służąca, kiedy ją wylewają z „miejsca” i kiedy nareszcie może swojej pani powiedzieć w oczy wszystko, co o niej myśli.

Kiedy się jest już starym, kiedy się nie ma już nic ani do zyskania ani do stracenia, można pozwolić sobie na luksus szczerości i uczciwości: nareszcie ma się prawo być samym sobą.

Gdy człowiek ma przed sobą — albo przynajmniej zdaje mu się, że ma — szmat drogi do przebycia w życiu, nie można mu się dziwić, jeżeli ułatwia sobie podróż do szczęścia przez niezliczone kompromisy, rezygnacje i świństwa. Ale gdy człowiek całą prawie drogę ma już za sobą i jest już tak blisko celu, że nie może nie widzieć, mimo swej dobrowolnej krótkowzroczności, iż ów cel ostateczny jest pustą dziurą, wtedy człowiek ów ma obowiązek wobec samego siebie zaprzestać głupiej wędrówki, usiąść wygodnie i śmiać się do łez z głupiego kawału, na który go nabrano,

a który nazywa się: życie. Wszystko wtedy dla człowieka traci sens: pieniądze, bo nie można ich wykorzystać, młodość, bo nie można jej używać, nawet władza, bo władza staremu człowiekowi daje jedynie możliwość dokuczania swoim bliźnim, a ta rozrywka prędko się nudzi.

Istnieją wprawdzie starcy, którzy pod koniec życia zaczynają piękny fi-

nisz, byleby tylko zdobyć nagrodę w postaci orderu, tytułu czy dostojnego stroju. Ale to są starcy-zboczeńcy i za karę chowają ich potem w grobach razem z ich orderami, tytułami i strojami. Znacznie milej w starym wieku mieć miłą świadomość, że się jest starym nieszkodliwym.

Przecież na starość naprawdę ma się już wszystko w nosie. A po śmierci

tembardziej. Śmierć o tyle tylko jest gorsza od starości, że po śmierci człowiek pozbawiony jest miłej świadomości, że mu jest wszystko — wszystko jedno”.

Przytaczamy te dwie charakterystyczne wypowiedzi francuskie na temat starości — starym ku pociesze, młodym ku przestrodze.

Żyjemy o 20 lat dłużej

aniżeli w czasach dawniejszych. — Wysoki wiek nie jest dowodem wyczerpania. — Stary dąb może przetrwać wiele młodych

Decyduje nie kalendarz, lecz... biologia

Ile lat człowiek przeżyje?..

Nad tem zagadnieniem odwiecznym, jak ludzkość sama — nie przestają się po dziś dzień zastanawiać ludzie wszystkich sfer i klas społecznych. Dawniej szukano odpowiedzi na to niepokojące, nierozwiązalne pytanie w gusłach i w kartach. Jeszcze dzisiaj istnieją obrzędy ludowe, które przy pomocy najrozmaitszych praktyk zdolne są odsłonić przyszłość i powiedzieć każdemu — czy dożyje późnej starości, czy też zejdzie z tego świata w wieku młodym lub dojrzłym... Dziś, w epoce rozkwitu nauk przyrodniczych, a co zatem idzie szalonego rozwoju techniki — nie gusłarze, nie wróżbici i chiromanci, ale uczeni

starają znaleźć na podstawie danych obiektywnych — przynajmniej pewne przesłanki, któreby choć w części rozwiązywały tę prastarą zagadkę życia i śmierci.

Przedewszystkiem tedy — głos mają statystycy.

Statystyk — matematyk gotuje nam już na samym wstępie miłą niespodziankę. Mimo wszystkie pozorne objawy — żyjemy dziś dłużej niż dawniej. Przed stu laty średnim wiekiem zwykłego śmiertelnika był dla kobiet rok 44 — dla mężczyzn — 40. Dziś niemowlę płci męskiej, gdy przychodzi na świat ma wszelkie dane, by szacować się na 56 lat, a niemowlę — dziewczynka ma

przed sobą nawet 59 lat życia. Mamy ten fakt do zawdzięczenia przedewszystkiem medycynie i higienie, która największe bodaj postępy poczyniła w dziedzinie opieki nad dzieckiem. Przed kilkudziesięciu laty umierało ponad 25 procent niemowląt — dziś śmiertelność ich nie przekracza 8 proc. i stale się zmniejsza. Umierają tylko noworodki urodzone z wadami organicznymi i te dzieci, nad którymi nie jest jeszcze w stanie dzisiejsze społeczeństwo rozłożyć należytej opieki: a więc dzieci bezrobotnych, pozbawionych zasiłków i dzieci wieśniaków, zamieszkających miejscowościach odległych od miast i od ich służby zdrowia. Ale i tutaj, dzięki ogólnemu podniesieniu poziomu wychowania dzieci — poprawa jest znaczna.

Im dziecko jest starsze — tem więcej ma danych, że żyć będzie dalej i cieszyć się będzie dobrem zdrowiem. Granicą jest tutaj — jak wykazują statystyki — trzynasty rok życia. Od tej daty — zaczynają się te lata, jakie pozostały człowiekowi do życia, stale zmniejszają. Przy pięćdziesięciu latach pozostałe jeszcze średnio dwadzieścia lat życia — przy sześćdziesięciu dwanaście, przy siedemdziesięciu — siedem i t.d. Faktem jest, i to prawo wysuwają statystycy, że im kto jest starszy — tem późniejszej starości może się spodziewać. Nie mają racji starcy, stale powtarzający, że pozostaje im jeszcze tylko rok lub dwa życia. Stary dąb przetrwa jeszcze wiele młodych i świeżych.

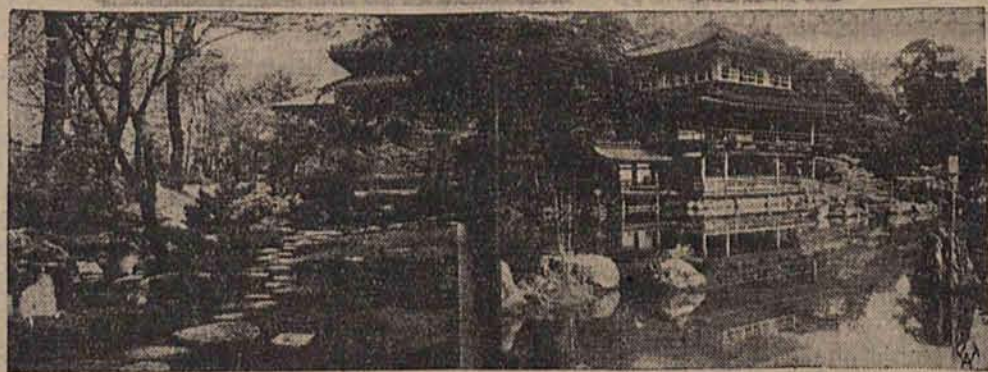
Kobiety są elementem silniejszym w naszym rodzie ludzkim. Może dlatego, że przeważnie życie ich jest mniej ciężkie niż życie mężczyzn. W przytulnych dla starców liczba kobiet jest przeważnie dwukrotnie wyższa od liczby mężczyzn.

Oczywista, że dane te, wynikające ze statystyki, nie mają nic wspólnego z wypadkami indywidualnymi.

Tutaj trzeba się przedewszystkiem liczyć z tem, do jakiej „klasy starości” należy każdy człowiek, niezależnie od swego wieku. Są młodzieńcy — już przeżyli i zmarnowali jak starcy — są starcy — świeży i rzeźwy jak młodzieńcy. Na tej właśnie podstawie biologowie mówią, że wiek, który człowiek może osiągnąć, nie zależy od tego, jak długo już żył, lecz od tego jak długo jeszcze żyć będzie w stanie.

Nauka nie potrafi jeszcze dziś odpowiedzieć dokładnie na pytanie, jakiego wieku dożyje dany osobnik. Ale nauka umie już odpowiedzieć na pytanie: ile lat dany osobnik przeżył — i to lat nie kalendarzowych, a biologicznych. I potem już wchodzi w grę tylko zwykłe działanie arytmetyczne...

Nie wolno nam się przedko starzeć: nie wolno z jednego przeżytego roku czynić dwóch, albo trzech. Nie starzejmy się biologicznie — oto hasło, w którym zawierają się wszystkie wskazania higieny, zdrowia moralnego i nawet nakazy zachowania zawsze dobrego humoru i optymizmu.



Tak zwany „Złoty pawilon” w Kioto (na lewo) zbudowany kilkaset lat temu i współczesna willa znanego adwokata tokijskiego dla oka europejczyka nieróżniące się prawie niczem — piękne przykłady budownictwa japońskiego, a przedewszystkiem ich niedoścignętej sztuki komponowania otoczenia domu. Trzeba dodać, że ogród otaczający „nowoczesną” willę uchodzi za szczyt modernizmu w dziedzinie sztuki ogrodnictwa, ze względu na to, że karłowate krzewy japońskie, zostały zastąpione stosunkowo wysokimi drzewami.

Krowa i pocałunek przed sądem

Salomonowy wyrok sędziego amerykańskiego

Sądy amerykańskie mają czasem za bawne sprawy do rozstrzygnięcia. Sędziowie muszą się w wielu wypadkach zdobyć na dużą dozę zimnej krwi.

W takiej sytuacji znaleźli się sędziowie trybunału w stanie Wirginia (U.S.A.), przed którym staneli jako zawzięci przeciwnicy 50-letni farmer Branham, oraz jego młoda żona. Chodziło o to, czy pocałunek może być uważany za wystarczającą cenę kupna krowy.

Aby zorientować się w sytuacji musieli sędziowie wysłuchać opowieści o pocałunku, krowie i ożenku farmera w perspektywie przeszłości.

A było to tak, iż zamożny Branham ubiegał się o względy 17-letniej urodziwej panny. Pewnego dnia zrobił jej następującą propozycję: jeśli panna da mu całusa, farmer ofiaruje jej wspaniałą, piękną, nagrodzoną na konkursie rolniczym krowę. Panna zgodziła się, a z pocałunku i podarunku zrodziło się małżeństwo. Gdy jednak po kilku miesiącach wspólnego pożycia powstały pod dachem małżonków Branham swary i kłasy, któregoś wieczoru wyznał farmer żonie, iż krowę sprzedał za dobrą cenę sąsiadowi, farmerowi Hibbitsowi. Wzburzona małżonka oparła się sta-

nowczo dokonaniu transakcji, twierdząc, iż krowa była przedmiotem tej samej wymiany na pocałunek, co przed kilku miesiącami, tylko że tym razem chodziło o pocałunek ze strony pani Hibbits.

Od słowa do słowa przyszło do ostrej kłótni. Farmer upierał się przy swoim: on twierdził, że krowę sprzedał sąsiadowi za dobrą cenę, ona — że podarował ją sąsiadce wzamian za pocałunek.

Ostatecznie sprawa znalazła się na forum sądowym.

Czy pocałunek może być uważany za zapłatę za krowę? Ciężki dylemat do rozwiązania. Sędzia poradził sobie z trudnym pytaniem w ten sposób, że przesunął sporną kwestję na inną płaszczyznę. Ponieważ, orzekł sędzia — krowa podarowana przez Branham stała się własnością żony jego, transakcja sprzedaży, bez względu na to komu krowa została sprzedana, panu czy pani Hibbits, jest nieważna. Krowa musi być zwrócona prawej właścicielce, pani Branham.

Tak sobie poradził sędzia amerykański z humorystyczną stroną kwestji hodowlano-pocałunkowej.



Czerwiec	Dzisiaj Boże Ciało
20	Jutro Alojzego Gonzaga
Ozwartek	
	Wschód słońca 3.15
	Zachód słońca 19.59
	Wschód księżyca 20.45
	Zachód księżyca 7.52
	Długość dnia 16.10
	Przybyła dnia 9.51

Ludzie otyli osiągały wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa”. Pytaicie się lekarzy.

GAZA do okien

Specjalność firmy

Edmund Boksleitner
Łódź, Sienkiewicza 79, tel. 141-79

Pobór rocznika 1914

Kto ma się stawić jutro

Dzisiaj, w czwartek, dnia 20 b. m. z powodu święta komisje poborowe są nieczynne.

Jutro, w piątek, dnia 21 b. m. przed komisją poborową Nr. 1 (Pierackiego Nr. 18) winni się stawić poborowi rocznika 1913 (kat. B), których nazwiska rozpoczynają się od liter P. S. Sz. S. T. U. W. Z. Ż. Ż., zamieszkali na terenie 3 komisariatu policji, i na literę A. B. C. Ch. D. E. F. G. z terenu 5 komisariatu policji, przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 165) winni się stawić poborowi rocznik 1913 (kat. B.) na literę P. R. S. S. T. U. W. Z. Ż. Ż., z terenu 7 komisariatu policji i na wszystkich literach z terenu 6 i 10 komisariatu policji.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odroczenia służby wojskowej, świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. (p)

Umowa z dyr. Wroczyńskim została wczoraj podpisana

Wczoraj przed południem komisarz rządowy m. Łodzi inż. Wojewódzki podpisał umowę na prowadzenie Teatru Miejskiego w Łodzi w sezonie 1935/36 z dotychczasowym dyrektorem tego teatru, p. Kazimierzem Wroczyńskim.

Rada m. Konstanytnowa buduje szkołę im. Marszałka Piłsudskiego

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej m. Konstanytnowa.

Uchwalono wybudować w Konstanytnowie na Placu Wolności szkołę im. Marszałka Piłsudskiego, dla trwałego uczczenia pamięci zmarłego Wodza Narodu. Wyloniony został w tym celu komitet, którego protektorem został p. starosta powiatowy Makowski.

Pozatem rada miejska m. Konstanytnowa wyznaczyła dwa stypendia dla wykazujących dobre postępy w nauce dzieci biednych rodziców. Dalej uchwalono wykończyć budowę gmachu zarządu miejskiego na Placu Kościuszki, a dom przy ulicy Łódzkiej, w którym obecnie znajduje się biura magistratu miasta Konstanytnowa — oddać w bezpłatną dzierżawę straży pożarnej w Konstanytnowie, a to na przeciąg 25 lat.

W końcu rada miejska wybrała komisyję rewizyjną, której prezesem został p. Prząka, a wiceprezesem p. Arbuza.

Wzrost aptek
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: suke. M. Kasperkiewicz (Złotowska 54), suke. J. Sikiewicz (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86).

Uciążliwa, zbędna pisanina przy wypełnianiu przepisów meldunkowych, wywołuje skargi i żale publiczności Należy zawilą procedurę uprościć

Przed kilku miesiącami zapowiedziano uproszczenie systemu meldunkowego, który obowiązuje od chwili przeprowadzenia powszechnej ankiety, mającej posłużyć za podstawę do uporządkowania ksiąg ludności. Zapowiedź ta przyjęta została przez opinię publiczną z dużym zadowoleniem.

Jednak zapowiedź ta nie została zrealizowana.

Rozmawialiśmy przed kilku dniami na ten temat z fachowcem administracyjnym, kierującym temi sprawami i z rozmowy tej wynikało, że istnieje jakieś

błędne koło,

z którego niema zupełnie wyjścia.

Ludność skarży się, zupełnie słusznie iż nie może się uporać z formularzami meldunkowymi. Posiadają one tyle rubryk i tak w dodatku zawilich, że wypełnienie ich jest poważnym zadaniem nawet dla inteligenta. Cóż tedy mówić o ludziach, którzy z trudem umieją czytać i pisać. A takich przecież w Łodzi jest dotąd najwięcej. I w rezultacie zainteresowana osoba wypełnia, po wielkich mozolach, formularze meldunkowe, oddaje je administratorowi domu, ten skolei znosi do biura meldunkowego, a po dwóch dniach obywatel dowiaduje się, iż źle formularz wypełnił. Musi wypisać świeże kartki. To kosztuje 20 groszy. I później okazuje się znów, że

popelnili szereg błędów. Cierpliwość ludzka ma swoje granice. Więc albo biuro meldunkowe przyjmie wreszcie niezupełnie poprawnie wypełnione kartki, a później biedzi się z nimi i mozoli, albo też meldujący się, wyprowadzony z równowagi, odmówi wypisywania kartek po raz trzeci i czwarty i ukarany zostanie grzywną.

Pytamy naszego rozmówcę, czy nie można uprościć tego systemu, czy nie można zlikwidować szeregu zbędnych rubryk na kartkach, a pozostałe sformułować tak wyraźnie, jasno i zrozumiale, by wszyscy mogli bezbłędnie je wypełniać.

— Oczywiście, można, i już dawno nastąpiłoby to, gdyby ludność nie czyniła nam trudności. Przez to, że źle wypełniają kartki, nie można doprowadzić do porządku rejestru mieszkańców, a dopóki rejestr nie jest uporządkowany, nie można uprościć systemu meldunkowego. Ale to jest błędne koło. My mówimy tak, a ludność powiada: chcecie byśmy się nie mylili i dobrze wypełniali kartki, to uproście system. I tak jeden czeka na drugiego.

W tem wszystkim tkwi oczywiście pewne nieporozumienie, które powinno być wyjaśnione. Gdy przed kilku laty postanowiono uporządkować księgi ludności, we wszystkich miastach przeprowadzono wśród mieszkańców ankietę.

COMPRIMÉS VICHY-ETAT [TABLETKI]
DZIAŁA SZKLANKE NATURALNEJ
WODY VICHY ZA 10 GROSZY



Sezon nad morzem już się rozpoczął. Na zdjęciu widzimy grupę urlopowiczów, którzy spędzają czas na wodzie, wypoczywając po całorocznej pracy.

Wypaliła mężowi oczy

Straszna tragedia małżeńska w Łodzi

Jak już donosił wczoraj „Express Wieczorny” przy ul. Mazurskiej 30 rozegrał się wczoraj straszny dramat małżeński.

Zajmujący mieszkanie w suterynie wraz z żoną i dzieckiem 39-letni Józef Szulc, pijak nałogowy, gdy wczoraj wrócił znów pijany do domu — został po krótkiej awanturze obłany przez żonę kwasem solnym.

Szulc odniósł straszne poparzenia twarzy i obu gałek ocznych. Denat na jedno oko już zaniewidział i lekarze wątpią, czy uda mu się uratować mu wzrok w drugim.

Szulcowa, która po tym strasznym podyktowanym rozpaczą, czynnie zbiegła wraz z czterolatnim synkiem — została po kilku godzinach ujeta i osadzona w areszcie.

JEDZIEMY NA PLAŻĘ JUGOSŁAWII!

Koleja tylko do Wiednia i spowrotem, a z WIEDNIA przez SEMMERING — GRAZ — LJUBLANE — ABBADIA (Italia) do CRIKVENICY i następnie przez ZAGRZEB — BUDAPEST do Wiednia LUKSUSOWEMI AUTOKARAMI z zatrzymywaniem się w poszczególnych miastach na 1 — 3 dni. POBYT WYPOCZYNKOWY po przyjeździe do CRIKVENICY 14-dniowy w Crikvenicy, Rab, Nowi, Bled, Spli lub Dubrowniku! CZAS TRWANIA WYCIECZKI ŁĄCZNIE 24 DNI!! CENA Zł. 335.— łącznie z paszportem, wizami i przejazdami w obie strony.

NAJBLIŻSZE ODJAZDY 30-go CZERWCA, 11-go i 22-go LIPCA!

Zgłoszenia i informacje:

KRAK. BIURO PODRÓŻY „ESCOPOL” Kraków, ul. Szczepańska 7 tel. 159-99. Warszawa, „ICAR” Hotel Europejski, tel. 216-94.

Każdy obywatel musiał dokładnie w tej karcie ankietowej odpowiedzieć na szereg pytań. Później wprowadzono kartki meldunkowe i w nich umieszczono te same rubryki, co w kartkach ankietowych. W jakim celu?

Z chwilą, gdy w karcie ankietowej pana X widnieje, iż jest on obywatelem polskim, w jakim celu musi on każdorazowo zmieniając mieszkanie pisać, czy jest obywatelem polskim i na podstawie jakiego dokumentu to obywatelstwo zostało stwierdzone? Wymieniono nam nazwisko człowieka, który, w ciągu ostatnich 2 lat pięć razy zmieniał mieszkanie. Musiał więc pięć razy wymeldowywać się i pięć razy zameldowywać się. W karcie ankietowej podał dokładnie wszystkie szczegóły, dotyczące jego osoby. A później jeszcze dziesięć razy powtarzał to samo.

Tyle jest skarg, żalów i niezadowolienia z tego powodu, że sprawa ta powinna być istotnie szczegółowo przez właściwe czynniki rozważona i załatwiona wreszcie tak, jak tego wymaga powszechny interes.

Republika harcerek na zlocie spalskim

Obóz harcerek na Zlocie w Spale będzie się rozciągał od mostu na rzece Pilicy drogą publiczną, biegnącą od Bo rek, potem wzdłuż południowej granicy Rezydencji rozciąga się od bramy wjazdowej na drogę do Ceglów. Granicą naturalną z jednej strony jest rzeka Pilica. Z poza tych granic oddalenie się jest możliwe tylko za przepustką. Przyjmowanie gości i zwiedzanie Złotu odbędzie się wyłącznie w dniach 13, 14, 20 i 21 lipca r. b. od godziny 10 rano do godziny 21 wieczór.

Harcerze do obozu Harcerki będą mogli przychodzić codziennie od godziny 15-ej do 17-ej za przepustkami. Harcerze i goście odwiedzający Harcerki, meldują się u oboźnej Chorągwi i są przyjmowani jako goście Chorągwi. Wycieczki, ćwiczenia, gry, wywiady mogą się odbywać poza terenem Złotu.

Za kilka listów

w jednej kopercie grozi kara

W Sądzie Starościńskim. Warszawa — Północ rozpatrywana była niecodziennie sprawa o wykroczenie przeciwko przepisom pocztowym. Niejaka Mirosława Królowska (Freta 14) pisała list do swego narzeczonego, znajdującego się w areszcie śledczym, włożyła do koperty również kilka innych listów od członków rodziny. Zarząd więzienia po otwarciu przesyłki powiadomił o tem pocztę, gdyż przepisy pocztowe zabraniają wysyłania przesyłek zbiorowych za jedną opłatą. Nadawczyni listu pociągnięta została wobec tego do odpowiedzialności jako administracyjnej i skazana na 50 zł. grzywny. Niezależnie od tego będzie ona musiała uiścić dziesięciokrotną opłatę pocztową.

PAMIĘTAJ WOLANOW
WZBOGACA !

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

1-go dnia ciągnięcia 1-ej klasy 33 Loterii Państwowej

W pierwszym dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

10,000 zł. — 122930.
5,000 zł. — 44781.
2,000 zł. — 87834.
1,000 zł. — 63711, 82540, 84880, 84440.

500 zł. — 63180, 167458, 182876.
400 zł. — 18155, 55597, 79922, 184756.
200 zł. — 12605, 27438, 51687, 54052, 95217, 128616, 149047, 158089.
150 zł. — 11745, 12850, 19069, 27332, 26833, 28393, 32988, 38895, 53811, 57746, 71219, 86139, 86731, 88945, 94154, 109147, 102284, 116944, 132099, 135676, 138932, 140721, 147146, 157934, 155533, 162294.

Stawki po 50 zł. — z literą s po 100 zł.
92s 242 428 715s 815s 901 1020s 255 356
626s 40 862 2026 252 798 3291 549 824 4388s
404 680 839 931 5349 6058 713s 854 7693 8241
767 9498 954 79s

10051 52 90s 328 865s 11029s 157 318s 784
85s 807s 929s 74 95 12193 369 465 633 88 13209
53 560s 76s 694 729 902 14793 921 47 15358 702
810s 16266 318 589 723s 983 17108 623s 95s
18052 329 62s 733 876s 926s 19073s 94 657s 818s
20169s 401s 761 80 21011 48 92 158 322 23s
578s 901 15s 22107 260s 177 720s 970s 23413
607 705 77 24125 512 621s 729 829 947 95 25019
129 36s 72 73s 455s 87s 627 66s 711 915s 65
26031 71 121 244 48 387 442 734s 961s 27038
68 290 316 38s 67 567 88s 797s 831 906s 28040s
64 177s 275 343 53 441 644 720 29171 495 521
646s 50 771s 72 908

30267 336 918 31098 486 594 627s 32309s 507
99 863s 33053 322 67s 438 80s 82s 521s 668 737s
79 826s 42 942s 97 34009s 78 274s 583 628s 65
78 793 35020 131s 311 471 93 175 94 690s 855
63 938 36218 54 375 474s 578 741s 42 53 61s
93 842s 47 70s 925 27s 34 83 38068s 73 121
400s 565 39117 96 537 669 703 932s
40142 580 873 41168 209s 371s 79 417s 47
591s 975s 82s 42325 544s 755 804s 917 43009
12 16 28 57 196s 260 65s 472 708s 809s 44340
92 549 647 60 773 922s 40 4521 468 647 79 80
46080 207 47s 500s 823 46 47029 437 820 925s
48012s 89 394 95 517 629s 868 49034s 97 119s
43 89s 411s 528 77s 638 810

50055 137s 670 721 69 839 89 901 51046 267
406s 40 560 646 875s 84 963 52107 307 514 17s
84 970 57079s 179 275 513 630s 71s 720s 54059s
73s 98 311 438 505s 93s 864s 68s 80s 937 57 81
55052 71s 384s 83 423s 560 78 732s 977s 56127s
287 355 413s 13s 577 57140 59 292 362s 671 763s
822s 33 98 984 58089 106 16s 357s 66s 428 621s
77 84 763 839 901 94 59024 80 249s 13s 86 443
92 506 12 811 941

60093 191s 358 546 622s 83 769s 90s 847
61096s 103 281 678s 746 805 42s 50 74 62002
72 185 390 618 759 920s 43s 63132 207s 31 458s
68 659s 832 96 991s 64114s 208 70 323 47s 436
70 178 634s 85 99s 718 21s 41 63 92 930 65062
67 442s 550 807 83 922 96 66061 64 176 95s 854s
66 430 594 893s 922s 31 67084 114s 222 312s
44s 54 452 750 866s 79s 68052 110 259 666s 80
737 853 61s 87 957s 78 69061 236 323 480s 85
138 97s 609 20 24s

70024 78 250 53 77 559s 87 606s 46s 97 730s
95 852s 904 69 71006 288 99 318 42s 518s 677s
78s 887s 944 72060 76s 82 130s 285 697 701 804
933 62 73038 138 3995s 470s 81 529 609 30 31s
60s 722 972 81 86 74110 35 64s 278s 306s 41s 61
482 561 745s 80s 904 35s 75049 69s 76s 241s
328 79 526 84 85s 723 806s 18 76055 100 411s 511
659 739 52s 55 823 60 922s 76 77028s 255 84s
341 54s 95 408 43 588s 790 78057 45 154 70s
224s 381 413s 77 632 78s 772 825 933 47s 56s
79071 214 327 469 555 806s 81 907

80033 67 75 194s 267 366 775s 878s 938 43
81237s 387s 405s 18 853 82016s 192 237s 605 85s
997 83112 282 364 84 403s 11 28s 586s 830s 84015
277 73s 359s 506s 19 901s 54 85252 557 60s 86039
65 69 527 554 67 86 95s 653s 807s 989s 87014 35
147 397s 424 522 23 72s 654 769 863 959 88006
46s 57 85 245s 373s 83 605 750s 913s 89031s 236s
666s 768 961s

90040s 65s 475 748 55 944 86 9 91674s 167s
363 473 523s 53 92142 65 86s 211 308 83s 490 97
546s 834s 937 93095s 109s 33s 204s 42 43 713s
66s 927s 29s 94133 210 213 713 956s 76 95229s
47s 302s 90s 412 30s 845 96382s 522 645 745 958
97003s 49 345 55 419s 99 549s 93s 760s 912s 68s
99 98006 98 562 92 657 85s 812s 25 915s 99000s
67 153 298s 311s 39s 550 607 89s.
100049 549s 655 767 101476 519 53 85 634s
912 76 98 102160 638 79 895 995 103069s 169s
77 87s 330s 72s 497 530 668 88 933s 92s 104045s
534 614 105064 525s 35s 607 841 900s 983 106016s
192 269 996 107175 258 328s 525 609s 52 743s 56s
98 984 108107s 75 209 73s 629 823s 953 109012
225 397 400s 661.

110066s 125s 273 447s 560 720s 28s 35s 978
111043 84 86 660s 731s 58 97s 898s 112273 920
49s 113000 95s 104 473 96s 604s 27 913 54 114076
92s 231 479 986s 115099 235 307s 20 437 565 626s
87 925s 59 116016 184 327 401 530s 728s 922
117009 148 257 323 488 539s 58s 79 767s 95 923
41 48 80s 118040s 131s 210 60s 300s 304 412 638
88 838s 85s 954 119194 303 591s 660 775 826.
120072 94 344 924s 98 121032 230s 54 85 437s
660 857 966 122127 49s 68 202 11s 319s 424s 929s
123059 173 212s 310 528 641s 777 804 923 36 71
124064 176 235s 83s 350 529 68s 738 62 303 913
22 125211 69s 384s 40 511s 711s 984s 126009s
27 63 67 95s 132s 475s 506s 93 936 127455 67s
800s 900s 963 128095 168 84 94 329 622 908s
129019s 105s 707 886.

130090 286s 95s 578 946 13138 70 276 479s
90s 537s 775 830 977 132018 40 131s 203s 13s 17s
18 74 467 94 943 133072 113 64 78 326 98 99 540s
699s 819 944 50s 56 134029s 70s 103 72s 214 309
16s 18 58s 719 867 135198s 434s 577 766 860 95
136002 42s 59s 248 448s 515 846s 72 94 137029
80 85s 105 99s 474s 554 646s 138185 382 572s 709
811s 92 97s 99 139001 123s 337s 66s 916 65.
140168 229 42 76 477s 522 703s 12 92s 829 34s
77 141099 168s 272s 329 437 43 667 862s 67
142124 94s 315 64s 92 606s 735s 85 89 803 67 86
143111s 415 655 782 96 827 62 954s 144099 187
214 373s 497s 673 96s 870s 145090s 178 228s 39
326s 27 34 53 424s 97 810s 22 917 92 146081 145
419 592 684s 727 950s 147021 108 704 148090 114
210 521 78s 642s 717s 149031 133 313s 431 49 79s
558 706s 46 810s 25 975s 97s.

150103 272 370 78 82 432 88s 630 50 755s 805s
41 67s 959s 86 151020s 39 104 52s 62 273 316
660s 700s 842 72 922s 152136 270 315 449s 537s
71s 75 98 153076 88 157s 300 458s 614 743s
154033 204 311 47 474s 523 608 702s 85 985 87s
155454s 547 88s 718 873 156024s 144s 98s 627s
775s 914 157021 45 172s 95 354 606s 774s 158055s
296 335s 441 65 716s 85s 914 159046 654 717s
821 37s 925 54.

160034 133s 305s 467s 521s 50 601s 786s 89
92s 97 837s 161121s 81 354 539s 831 38 69 914
29 162027 63 437 51 563s 641s 78s 894s 163194
253s 95s 305s 506 688 926 164042 489 575s 743s
72s 879 165040 63s 91 223 407 607s 80 89s 755
808s 46 72 166164 325 85s 437s 606s 764 961s 66
167196 221s 444s 641s 67 715 72s 845 945s 168013
19 312 97 555s 713 82s 852 169019s 30 222s 408s
666 761
170093 228 485 595 629 712 894s 940 171095
219 39 397s 612s 814 172107 252 359s 434 765
952s 173121s 375s 499 689 98s 717 940s 44
174194s 397 682 175030 244 432 628s 777 176040s
682 576 607s 17 760s 75s 91s 801 936 73 177039
89s 127s 251s 73s 420s 87 719s 820s 975 178060
83 219 92 575s 636 703s 32s 813s 179026s 158s
66s 482
180041s 43s 154 283 98 342 95 97 550 670s
919s 61 181104 58 87 271 523 647 750 880 934
182018s 124 211 49s 643s 67s 763s 183014 169
138 489s 565s 865 71s 184180 360 610 46 90 558s
982.

DRUGIE CIĄNIENIE
20.000 zł. — 164991.
5.000 zł. — 19696.
2.000 zł. — 121780 170126.
1.000 zł. — 21735 64379 117156.
500 zł. — 32648.
400 zł. — 50501 54221 78071 130241
131895 157129 162286.
200 zł. — 3867 8645 24180 55611
56205 59766 61514 75190 96412 99973
132935 137241 142965 146075 153257.
150 zł. — 4304 6283 15467 27954

46621 49187 51096 61293 61481 67740
73641 77634 79357 82928 83101 88047
88962 93029 93411 93597 116856
123459 126093 130085 139527 141417
143014 153941 154758 157498 162000
177763 183634.

Stawki po 50 zł. — z literą s po 100 zł.
196s 425 729s 1221 471 2056s 123 601s 728
3983 5154s 379 6041 443 645 845s 95 7483 87
8813s 9009 668s 886s.
10417s 91 73 679s 858 11152 905s 13123 225
388 522s 14318 413s 97 507 699s 916 15154 782s
16152s 698 17060s 18656s 963 19462s.
20394s 574 642 873s 22114 453 58s 23281s 680
865 24273 25097s 300 447 69s 840 999 26082 621
27016 275s 442 599 731 42 28136s 207 333s 455
512 726s 94 897 29025 275 764s 74s.
30207 31844 910 40 32284 434 592 881 33121
731s 66 34148 204 422s 503 733 947s 90 35301s
523 74s 766s 36156 342 58s 445s 571s 626 700s
800 05s 37275 397 638 821 950 38166s 84 516s 34
663s 981s 96 39543s 749.
40215 801 63 75 41067 176s 429s 51 92s 639
825 42252 402 599 626 43019s 168s 234 605 746s
44314 624 824 915s 45624s 46359 406s 901s 47420s
70 607s 13 885 48105s 55 614 75 95 785s 814 49443
619 932 41.

50416s 68 907s 51332s 449s 601s 790 95s
52020 151s 266 53398 815 89 54189 724 33 40s 58s
55973 56421 752 993s 57618 767s 93s 888 944
58128s 676s 708 893 59026 35s 115s 382 542s 78u
81 908.
60084s 302s 591s 618s 934 46 61216 366s 571
987 62116 546 691s 95 717 89s 804s 63259s 559
633 823 47 73 64073 160 425 71 737 94 902 65273
519s 63s 622 66401 8545 204 886 68128 64s
355 490s 798 854s 69244s 381s 824.
70034 65s 572s 631s 790 71161 453 578s 884s
927 72s 83 72150s 587s 73275 428 891 911 74264
501 98 671s 729 75235s 345s 72s 799 76193 258s
303s 543s 77104 58 200 67s 571 78017 198s 421
900s 79551 57 603 914.

80662 760 66s 839s 977 81031 486s 859s 943
65 82242s 375 435 641 83286s 606 23 701 59
84023s 236 42 85018s 161s 343 757s 835 86089s
111s 81s 268 87235s 356s 649 938s 88126 574 715s
89186 529 605 91539 673 92161 456 93188 201 25s
41s 94442 820s 95029 164 297s 483 839 55s 74
989s 96042 244s 380 507s 811 97019 265 559 694
861 98354 503 753 887 99019 175 95s 224s 409s
548s.
100008s 279 384 101276s 724 79 982 102156s
964 103065 97 922 104015 516 105105s 82s 396s
720 78s 106461 747 838 107046s 70 103s 39s 451
512 682s 814 968 108189 96 109043 108 209 10s.
110229s 111188 253s 565 854 112299 329 71s
792 13163s 306s 46 692s 893 986 114039s 85s 326
406 72 785 917 115036 39s 214s 399 492 116000
211s 454 966 117193s 679 963s 118335 59 862 960
119081s 399 900 62s 76s.

120455s 121024 47 175s 319s 739 828 122061s
360s 531 123211 393 753 818 960 124039s 288
308s 544 629 88s 125033 148s 67 248s 624s 810
944s 126191s 221s 315 461s 773s 127038 144
582s 722s 128362 708s 129076 87s 241 48 341
422 130074 91 137s 289 365 69s 412.
131029 40 56s 367 515 67 648s 721s 39 823
36 132442s 60s 133870 956 134006s 52s 384s 414s
821 59 964 135093 215s 343s 449s 530 98 752
136068 160s 630 137100s 274 604 09s 713 808 948
138183 826 139072s 199 283 364 648s 728s 34
140324s 437 54s 556 140107 269 743 66
142082 252s 376 473s 739 923s 143339 56s 67s
952s 144010 364s 480 525 623s 145244s 54s 321
72 419 668 146234 76 327 458 515 147110s 559s
802 969 148002 336s 864 939 149632s 808 958s
61 82s.

150190s 214 558 761 891 151288 629s 803 933
152020 247 93s 342 788 965 82 153442 572 154191
492s 918 75s 155083 224 319 973 80 156580s 619s
157050 66s 329 685s 799s 908s 158369 601s 801s
159180 822s
160388s 705s 830s 931s 161046 678 801s 34s
56s 162262 163230 412s 91 761s 88 933s 164126
33 558 165798 166051 120s 537 861s 167710
168424 638 877 169096 377 290 701 828 91s
170230 93s 593 761 883 934 171004s 200s 94
976 172344s 706s 173268 342 72s 677s 719s
174337 38 939 175200 786s 917 62s 65s 99
176025 199s 232 866 573 812s 48 52s 79 913s
177388 502 824s 912s 178029 306 516s 950s

179095 131s 303s 29s 43s 697 990 180012 236
73s 378s 456s 877s 181033s 644 182027 441 43
639 76 183182 300 867 184218 96s 415s 565s
732s.

CIĄNIENIE TRZECIE.
Stawki po 50 zł. — z literą s po 100 zł.
1191 504 968s 2105 475s 3097s 323 414s 293
6111 7539 676s 981s 8578 633 9296 929s.
10736 926 11085 216s 85 313 693 120

Kocham Łódź i jej publiczność

oświadcza znakomity artysta, Michał Znicz. — Tu stawiałem pierwsze kroki artystyczne i tu spędziłem 10 lat mojego życia

Być oryginalnym — to rzecz naprawdę trudna.

Chciałem napisać coś frapującego i ciekawego lecz zaraz na wstępie muszę skonstatować, że staje się banalny i stereotypowy.

Boć przecież każdy artysta, zjeżdżający na występy do jakiegoś miasta przysięga zawsze najpatetyczniej, że najkulturalniejszą publicznością, najmiłszą widownią i najrozkoszniejszym miastem jest właśnie ów gród, dokąd rzucił go teraz przypadek na dzień, czy ty dzień...

Czuje się więc trochę zażenowany, jeśli zaraz na wstępie — w imię utartej recepty — stwierdzić muszę: **kocham Łódź i pobyt w tym mieście pozostał mi niezatarte wspomnienie!**

Mówię to szczerze i bez chęci kłopotowania łódzian. Bo przecież i bez tego komplementu lubi mnie publiczność łódzka: — Wyczuwam instynktownie, znajdując się tu na scenie, jak z widowni promieniste fluid sympatii dla mnie i dla moich „wczynów”.

Zresztą, co tu mówić: spędziłem tu 10 lat życia, a to przecież szmat czasu!

Jak stary weteran ze wzruszeniem przypomina sobie sztandar pułku, w którego cieniu otrzymał chrest bojowy, tak i ja młody „weteran s.c.” wspominam z pewnym rozróżnieniem pierwszy swój sezon artystyczny, pod dyktando tegoż samego dyrektora Kazimierza Wroczyńskiego — mojego serdecznego protektora i odkrywcy.

Tu w Łodzi inna, estradowego doświadczenia aktora, dyrektora, prasa i publiczność pasowały na rycerza prawdziwej sceny. Tu zdobyłem swoje ostrogi i pierwsze krzyże: zasługi sceniczne, no i inne krzyże również: bo przecież niema róż bez cierni.

Włóczyło się oddał na Polskę. Byłem w uśmiechniętym zielonym ogrodzie i błękitnymi oczami orla Łwowie, w dręczącym w cieniu Wawelu —

Krakowie, w pełnej rozmachu i życia — Warszawie, lecz, wierzcie mi, że chociaż bruki są tam znacznie lepsze a powietrze (zwłaszcza latem) podobno też zdziękobrojsze, niż w Łodzi — i chociaż widownia tamtejsze darzyła mnie również sympatią, zawsze chętnie powracam do grodu mego artystycznego dzieciństwa, ażeby tu nie „w cieniu zapomnianej olszyny”, ale w lesie komińskich fabrycznych snuć nie sympatycznych wspomnień.

Tem więcej, że każdy grzesznik powraca chętnie do miejsca swego pierwszego przestępstwa...

Ile razy więc uda mi się wyrwać z kieratu mych codziennych zajęć (a pracuję wiele, bo i na scenie, w filmie i w radio) — wracam do Łodzi.

Pobyt w Łodzi działa na mnie, jak kuracja Woronowa. Czuje się odmłodzony o lat 12 (uprasza się piękne panie nie brać tego wyznania za kokieterijną prowokację...). Lecz dość już muzyki!

~~~~~

## Teatr, muzyka i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Gościnne występy Marii Malickiej i Zbyszka Sawana w Teatrze Miejskim.

Niezrównana Maria Malicka i Zbyszek Sawan, obaj dzisiejsi obecni wszystkie większe miasta Polski z powodzeniem komedii Romana Niewarowicza „I co z takim robić” zatrzymują się i w Łodzi na trzy dni, t. j. piątek, sobotę oraz w niedzielę. Rola popisowa w komedii Niewarowicza należy do najlepszych w bogatym dorobku artystycznym Marii Malickiej. Zapowiedź występów tej popularnej pary wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie. Biletu już dziś do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

### TEATR POPULARNY

(ul. Ogrodowa 18).

Dziś w czwartek, dnia 20 bm, przedstawienie zawieszono.

### TAJEMNICA MSZY ŚWIĘTEJ

(na Chojnach).

Dziś, w czwartek, dnia 20 czerwca o godz. 8.15 wiecz. wielkie misterium Tajemnice mszy świętej w przebraniu księdza Nowakowskiego wystawia Teatr Popularny pod dyr. M. Winklera na terenie kościoła Przeniesienia Pańskiego (na Chojnach).

przeszłości, wróćmy do „Muzyki na ulicy”.

Bardzo lubię tę sztukę nie tylko dla tego, że rola Teofila jest do mnie dziwnie dopasowana, i że odniosłem w niej w stolicy znaczny sukces.

„Muzykę na ulicy” polubiłem teraz jeszcze bardziej, bo dała ona dyr. Wroczyńskiemu pretekst, ażeby ściągnąć mnie do Łodzi. I oto dzięki niej jestem znowu wśród Was, świadkowie moich pierwszych wlotów i pierwszych powodzeń, wśród Was, którzy zawsze i wtedy kiedy byłem jeszcze „zielnym” i teraz kiedy stałem się już „szpakowatym” — darzcie mnie swoją sympatią i uznaniem...

No tak, ale przypomniałem sobie, że nie przyjechałem do Łodzi w charakterze felietonisty i pamiętnikarza, ale — jako aktor. Nie do pisania, ale do grania.

I tylko za to ostatnie płaci mi dyr. Wroczyński... **MICHAŁ ZNICZ.**

~~~~~

Jest to pierwsze tego rodzaju widowisko na wolnym powietrzu. Ceny biletów od 50 groszy do 1 — zł.

TEATR ROMAITOŚCI

Dziś, w czwartek, o godzinie 9.15 wieczorem premiera sztuki p. t. Panna do „wszystkiego”. Zyna Goldszajn. Ceny od 80 gr. do 2 zł.

PLEŚN

niszczy konserwy i dlatego do konserwowania owoców, marmelad, galaretek, soków owocowych, ogórków itd. należy używać środka konserwującego **Dra Oetkera**. Popularne przepisy na konserwowanie można bezpłatnie otrzymać w każdym składzie, który prowadzi wyroby **Dra Oetkera** lub bezpośrednio od firmy **Dr. A. Oetker** w Warszawie, Rakowiecka 23.

ADA SARI W HELENOWIE

Po szeregu sukcesów odniesionych na swych występach w Holandii, Austrii, Szwajcarii i Francji przyjeżdża do Polski znakomita śpiewaczka koloratury światowej sławy **Ada Sari**, która wystąpi jedyny raz w Łodzi na koncercie mistrzowski, który odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 22 czerwca o godz. 8.45 wiecz. w parku Helenowie.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 20 czerwca 1935 r.

8.30—8.33: Pieśń „Kiedy ranne wstaje zorza”
8.33—8.36: Pobudka do gimnastyki. 8.36—8.40: Gimnastyka. 8.50—9.50 Muzyka — płyty.
9.55: Pogadanka turystyczna — sportowa.
10.00: Odczytanie programu na dzień bieżący.
10.00—10.30: Muzyka — płyty. 10.30—10.45: Ton z cyklu „Podrózujmy” — p. t. „W pustyni i w puszczy” — wygłosi Teodor Bujnicki (t. rudnickiej) — Wilna). 10.45—12.15 „Boże Ciało w Łowiczu”.
12.15—14.00: Poranek muzyczny. Koncerty: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Franciszka Platówna (pran — tr. z Krakowa). W przerwie porannej godz. 13.00: Teatr Wyobraźni nadaje fragment chowiskowy St. Wyspiańskiego „Akropolis” opracowaniu W. Radulskiego (tr. ze Lwowa).
14.00—16.00: Koncert z płyt poświęcony twórcy ści polskich kompozytorów.
16.00—16.15: „O Biskupie, który pisywał bajki” — pogadanka dla dzieci starszych — wygłosi dr. Stefan Papee (transm. z Poznania).
16.15—16.50: Recital fortepianowy Mariana Browskiego.
16.50—17.00: Codzienny odcinek prozy: „Człowiek z Krakowa” — Marij Kuncewiczowej. (Obrazek w sławski).
17.00—18.00: Koncert dla naszych letników i urlości w wykonaniu orkiestry Tadeusza Siedzińskiego (tr. ze Lwowa).
18.00—18.10: „Książka i Wiedza” — „O książce” — Niezabitowski „Polskie ssaki” — mowa będzie prof. Stanisław Sumiński.
18.10—18.15: Minuta poezji — „Ciszy, ach ciszy...” — Koźmiery Zawistowskiej.
18.15—18.30: Cała Polska śpiewa — Wieniec śni ślaskich w wykonaniu chóru Kolejarzy Śląskich z Katowic.
18.30—18.40: Jak spędzić święto?
18.40—18.45: „Życie artystyczne i kulturalne”.
18.45—19.05: Muzyka nastrojowa — płyty.
19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.
19.15—19.30: Koncert reklamowy.
19.30—19.50: Muzyka — płyty.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—20.45: Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimiskiego.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”.
21.00—21.30: Trzecia litania Ostrobramska z muzyką Stanisława Moniuszki w wyk. i Wroczyńskiego Kola Śpiewaczego pod dyr. Czułowskiego oraz orkiestry P. R.
21.30—22.00: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko oryginalne W. Hulewicz p. t. „Poznańskie Kiełbasa” — z muzyką Tadeusza Szeligowskiego.
22.00—22.15: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoseń P. R.
22.15—22.20: Wiadomości sportowe lokalne.
22.20—23.00: Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzynskiego.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30: D. c. koncertu w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

Rewolucja listopadowa w Łodzi

11 listopada w mieście, zajętem przez okupantów. — Tajne przygotowania organizacji polskich. — Rozkaz Komendanta. — Pierwszy atak

Armia niepodległej Polski powstała 11 listopada 1918 r. Zrodziła się ona w rewolucyjnym Czynie zbrojnym, za sprawą którego zrzucono jarzmo niemieckie.

W brzydkie dni wypadła rewolucja listopadowa w Łodzi. Plucha, deszcz, błoto. Dżysto i chłódno. Ale entuzjazm był: pamiętam pochód ludowy w niedzielę 10 listopada z wiecu w Filharmonii: Dzielna (dziś Narutowicza), Piotrkowska, Benedykta (dziś 6 Sierpnia) przed niemieckie starostwo powiatowe (mieściło się w gmachu obecnego Banku Polskiego).

Nastroj był bojowy. Śpiewano „Warszawiankę”, „Gdy naród do boju”. Mijało przechodzących żołnierzy niemieckich z groźnemi, zaczepnemi minami. Było nawet kilka incydentów, m. in. w pobliżu Grand Hotelu. Niemcy byli wściekle zdenerwowani i nawet potulni. Aż wreszcie przyszedł oczekiwany dzień. Wystąpili — niemal z gołymi rękoma — robotnicy i młodzież i w niespełna dwadzieścia cztery godziny — Łódź od najęźdźcy niemieckiego uwolniono.

Poniedziałek. Dzień wstawał już w atmosferze napięcia ogólnego, wycieknięcia, w nastroju zdenerwowania. — Rozpoczęto od zdobycia i obsadzenia urzędów cesarsko-niemieckich i od rozbioru wojskowych i urzędników niemieckich. Robotnicy wraz z młodzieżą dokazywali czynów, zdumiewających odwagą i śmiałością. Ku wieczorowi centrum miasta było opanowane całkowicie przez rewolucję.

Pozostały koszar i zamknięte w nich oddziały. Tutaj natrafiono na opór. Padły ofiary w kilku punktach miasta. Ale i wreszcie dzięki umiejętnym posu-

nięciom kierowników akcji — udało się nad Prusakami odnieść przewagę.

Już na szereg tygodni przed listopadowym atakiem na wroga — atak ten przemysłowy był i omawiany, a przygotowywany w gromadzie oficerów legionowych, którzy zbierali się konspiracyjnie, nawiązując w oczekiwaniu dnia wyzwolenia ścisły kontakt z P. O. W., z organizacją Dowborczyków, jak również z bojowymi organizacjami robotniczymi przy PPS i NZR. W pełni przygotowań czekano na właściwy moment i na rozkaz Komendanta Piłsudskiego. Zdawano sobie bowiem sprawę, że la-da chwila runie potęga wroga i otworzą się wrota Magdeburga.

Istotnie wypadki szły za sobą z piorunującą szybkością. Komendant wrócił 10 listopada 1918 r. Rozkaz dał.

Już od samego rana w dniu 11 listopada gromadzili się robotnicy w lokalach swych klubów na krańcach miasta: na Widzewie, na Bałutach, Chojnach i Karolewie. Początek walki wybrany został na południe, gdy dzień zaczynał szareć, zaś hasłem do wystąpienia i pierwszym punktem ataku — to gmach „Ortskommandantur” przy ul. Piotrkowskiej.

Drugą fazą akcji — było zajęcie całego szeregu komisariatów policji, leżących po prawej stronie ulicy Piotrkowskiej w kierunku Nowego Rynku (dziśszy Plac Wolności), Plac Geyera (plac Reymonta). Jednocześnie — podobna akcja zajmowania niemieckich obiektów wojskowo-policyjnych, rozbrajania okupantów oficerów, żołnierzy i parkarzy odbywała się na krańcach miasta i w dzielnicach robotniczych, skąd koncentrycznie zbliżała się ku środkowi miasta. Dość gorące walki odbywały się

przy zajmowaniu dworców kolejowych, szczególnie dworca Kaliskiego, gdzie też padły pierwsze ofiary z polskiej strony.

Z chwilą coraz gwałtowniejszego rozwijania się akcji bojowej kierownictwo bojowych grup robotniczych przeniosło kwatery główną grupy robotniczej do gmachu na rogu ulicy Kościuszki i Rozwadowskiej, a to poto, by działaniami rozbiora móc jak najlepiej kierować i jednocześnie uzyskać lepsze połączenie i koordynację z rozwijającą się równocześnie akcją P. O. W., Legionistów i Dowborczyków. Główna kwatera tych trzech organizacji znajdowała się w tym czasie przy ul. Przejazd, na Placu t. zw. „Cyklistów”.

Jeżeli chodzi o Dowborczyków, to po powrocie do Polski zorganizowali się konspiracyjnie w **Związku Dowborczyków**. Sztab ich mieścił się w domu przy ulicy Juliusza Nr. 26. Nic nie pomogło weseńnię policji niemieckiej. Praca wrzała, szykowano broń, organizowano oddziały bojowe. Gdy 11 listopada 1918 r. na ulicach miasta ukazały się jakieś dziwne grupki ludzi, najrozmaitiej poubieranych — w rosyjskich szynelach, maciejówkach z amarantem spodnie w lampasach, uzbrojeni różnorako — w rewolwery, karabiny, a nawet w dubeltówki, to właśnie były pierwsze patroli Dowborczyków. Wszyscy szli z ulicy Przejazd Nr. 6 (Plac Cyklistów), gdzie była ogólna zbiórka, a przedtem jeszcze tego dnia apel o godzinie 3-iej po południu przy sztabie — ul. Juliusza Nr. 26. Strzelanina w mieście i opanowanie obiektów okupanckich rozpoczęły się na dobre. Pierwszym poległym dowborczykiem był ppor. 1-go Pol. Korp. Bukowski, który idąc pod koszarę legł na Placu Wolności w pobliżu Straży Ogniowej od ulicy wówczas Konstantynowskiej (dziś 11 Listopada). Śmiertelnie ranny został peowiak Linke (zmarł 19 listopada). Zabici zostali ponadto ppor. Dobrowolski, robotnik Kołodziejczak Stefan (drukarsz), Eugenja Wa-

siakówna, Bronisław Salaciński i 16-letni chłopiec Jan Gruszczyński, zabity tasakiem(!) przez kiegoś zawziętego Niemca i in.

Trudno ująć przebieg dnia 11 listopada 1918 r. w Łodzi w normy chronologiczne. Akcja szła jednocześnie różnymi drogami. Tu peowiacy zdobywali i ograbiali dworzec czy koszar, tam robotnicy zdobywali znów znajdującą się w mieście tu i owdzie placówkę władz okupanckiej, jakiś urząd żandarmerii, osławionej „Kriegsrohstoffstelle”, grzechotały karabiny — tam znów walono z przedhistorycznych berdan.

Tu i owdzie pomagali dzielni peowiacy, którym służba wojskowa w Łodzi akurat w Łodzi; jeden z nich naprzytył się do przyaresztowania hotelu „Savoy” wielu oficerów niemieckich, tamże zamieszkałych. Był to młody poeta wielkopolski, Biederski, wówczas kapral cesarsko-niemiecki (dziś jest starostą na kresach zachodnich). Biederski pomógł także przy opanowaniu wzięcia przy ulicy Nowo-Targowej czego omal nie przypłacił życiem.

Reasumując całokształt akcji zwycięskiej należy, że najbardziej niebezpieczne walki rozegrały się na następujących punktach: w pobliżu Placu Wolności przy Grand Hotelu, w pobliżu obu dworców oraz w pobliżu Rzeźni Miejskiej. Również gorąco było przy zdobywaniu depot samochodowego przy ulicy Emilowej. Aresztowali wówczas Niemcy ob. (dł. czystawa Pęczkowskiego, m. majora dypl.), którego usiłowano na „na poczekaniu” oddać pod sąd wojskowy i rozstrzelać. Atak naszych peowiaków odbił go jednak z rąk rozjuszonego

Natychmiast po rozbiciu rozpoznało się tworzenie pierwszych kadrow polskiej siły zbrojnej, t. j. pierwszych oddziałów 28 p. S. K., do którego rozpoczął się masowo napływ ochotników. (Następny odcinek w sobotnim numerze „publiki”).

SPORT

Biuletyn oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 41

z dnia 18 czerwca 1935 r.

Przenosi się zawody PTC — Widzew z wtorku, dnia 20 czerwca br. na niedzielę, dnia 23 czerwca br. o godz. 11, boisko Sokoła w Pałacu Sportu.
Przenosi się zawody UT — Makabi w dniu 20 czerwca 1935 r. z boiska UT na boisko Włocławskie. Godzina zawodów 11.00.
Przenosi się zawody Huragan — Tur w 23 bm z boiska UT na boisko Włocławskie. Godzina zawodów 11.00.
Przenosi się zawody Widzew III — Włocławskie w dniu 23 czerwca 1935 r. z godz. 11-00 na godz. 17.30, boisko Włocławskie.
Wobec wycofania się SKS III z miasteczka odwołuje się wszystkie zawody wyznaczone na ten dzień.
Odwołuje się zawody Szttern (Ozorków) (Ozorków), wyznaczone na dzień 23 bm. Zawody te zostaną przeniesione na inny termin.
Przenosi się zawody ŁKS II — UT II w dniu 20 czerwca br. z godz. 9ej na godz. 15.30, boisko Włocławskie.
Podaje się do wiadomości drugą kolejkę z grupy sieradzkiej (Strzelec — Sieradz, Strzelec — Złoczów i Sokół — Sieradz), niedziela, dnia 23 czerwca 35, boisko Włocławskie, godz. 17.30 Strzelec (Złoczów) — Sieradz; niedziela, dnia 30 czerwca Strzelec — Sieradz; niedziela, dnia 30 czerwca Strzelec — Sokół (Sieradz); niedziela, dnia 30 czerwca Sokół — Strzelec (Złoczów).
Sokół (Sieradz) — Strzelec (Złoczów).

Kluby ligowe

pożyczą się trenerów zagranicznych

Warszawianka rozstaje się z Nyulem. W dniu 1 lipca r. b. wygasa kontrakt z trenerem węgier Nyulem, b. środkowym pomocnikiem M. T. K.

Jak nas informują, Warszawianka przedłużyła kontrakt. Jest to już drugi w Polsce, w krótkim czasie po następującym wypadku zrezygnował z trenerstwa ex-gwiazdów środkowo-europejskiego piłkarstwa (Włocławskie).

Polak czwarty

w strzelaniu do gołębi o mistrzostwo świata

W Brukseli odbyły się mistrzostwa świata w strzelaniu do gołębi. Reprezentant Polski, p. Kiszurno, na zawodach zajął czwarte miejsce na 45 zawodników, mając wynik 277 pkt. Pierwsze 3 miejsca zajęli: 1) Niemiec, 2) Węgier A. de Lunczer, 3) Belg. Wszyscy trzej mieli identyczny wynik — 281 pkt.

Pozatem w konkursie otwarcia p. Kiszurno zajął drugie miejsce za węgrem Lunczerem.

Impreza zapaśnicza

rozdzianie nagród mistrzom okręgu

W sobotę, 22 bm, o godz. 19-iej odbędzie się w Sali Sily przy ulicy Głównej 17, mecz w zapasach między Silią a Makabi o mistrzostwo okręgu. Pozatem w ramach imprezy przez ŁOZA uroczyste rozdanie nagród mistrzom okręgu na rok bieżący w zapasach i w zapasach zapaśniczych.

Dzisiejsze imprezy

sportowe w Łodzi

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe: Piłka nożna, mecz ŁKS przy Al. Unji o godz. 17.30 mecz ŁKS — Polonia (Warszawa), poprzedzony meczem ŁKS II — Union Touring II o mistrzostwo klasy B. O godzinie 11-iej przed południem odbędą się zawody w zapasach i w zapasach zapaśniczych. Na boisku WKS o godz. 11-iej: mecz mistrzostwo klasy A: SKS — WKS, poprzedzony meczem rezerwy.
Gry sportowe. Na stadionie Wimy, przy Rokitnickiej 82, o godz. 17-iej inauguracja sezonu Polskiego w hali meczem: IKP — HKS.

CIECHOCINEK

WILLA CASINO
ul. Włocławskiej
wysoko położona, nowoczesna, skanalizowana willa, ładne pokoje, B. BLISKO LAZIENEK.
CENY PRZYSTĘPNE.
bieżącym sezonie pod zarządem właścicieli.

Jak okradziono właścicieli „Romy”

Inicjatorem wyprawy złodziejskiej był rzeźnik — Piecyk. — Gdy w całej Łodzi bawiono się wesoło...

Po nitce do kłębka — i cała paczka „siedzi”

W noc Sylwestrową roku 1934 w mieszkaniu Aleksandra i Zofii małż. Koteckich, mieszczącym się na parterze do mu prz y ul. Kilińskiego 100 — popełniono została kradzież. Podczas, gdy domownicy Koteckich wraz z ich dziećmi zgrupowani byli w pokoju jadalnym i słuchali audycji radiowej od strony podwórza, a sami gospodarze mieszkania byli w swej restauracji „Roma” na zabawie — nieznani sprawcy za pomocą łomu oderwali i podnieśli żelazną żaluzję, ochraniającą okno frontowego pokoju sypialnego, i po wybitciu dwóch szyb dostali się do wnętrza. Złodzieje skradli z szuflady żelazną kasetkę, zawierającą 13 tysięcy złotych w gotówce, kilkanaście weksli na sumę około 6 tys. złotych, kilka sztuk biżuterii, czarną teczkę skózaną, zawierającą 6 tys. złotych i 120 dolarów, kilka tuzinów chusteczek jedwabnych, kilka tuzinów par pończoch i t. d. oraz kołnierz futrzany. Strata wyniosła łącznie około 14 tysięcy złotych.

Władze wszczęły energiczne dochodzenie, kierując przede wszystkim pośrodkowanie na kogoś z pracowników fir-

my Kotecki. Za tem bowiem przemawiała dokładna znajomość miejsca, w którym Koteccy przechowywali w domu gotówkę, znajomość ich sposobu spędzania czasu i t. d.

Między innymi dokonana została rewizja u zwolnionego z pracy w firmie Kotecki, rzeźnika Mariana Piecyka i jego kolegi Józefa Mielczarka. U Mielczarka znaleziona została pod siennikiem w łóżku pończocha, a w niej 970 zł Mielczarek przyznał się od razu — że pieniądze te pochodzą z kradzieży u Koteckich.

Mielczarek wyjaśnił, że spotykał się z Piecykiem b. często. Ostatnio obaj byli bez pracy i obaj narzekali na zły czas. Wtedy powiedzieli sobie, że warto by kogoś okraść. Piecyk zaproponował Koteckich. Znal ich rozkład mieszkania, że przechowują spore sumy w domu i wiedział, gdzie je przechowują.

Dwaj koledzy postanowili ten projekt urzeczywistnić, ale nie mając ku temu odpowiednich kwalifikacji — postanowili zwrócić się do zawodowych złodziei i powierzyć im coś w rodzaju ob-

stalunku: okraść Koteckich.

Sublokaterem Mielczarka był Zygmunt Szymański, o którym Mielczarek wiedział, że ma pewne znajomości w świecie przestępczym. Szymański, wtajemniczony w plan — zgodził się uczestniczyć w kradzieży i za pośrednictwem niejakijs „Maryski” zapoznał obu rzeźników z dwoma złodziejami. Omówione zostały wszystkie warunki kradzieży miała zostać dokonana w noc Sylwestrową.

Piecyk, Szymański i owi dwaj złodzieje, których nazwiska Mielczarek nie znał, spotkali się na umówionym miejscu ostatniego dnia roku 1934 i ruszyli pod mieszkanie Koteckich. Złodzieje zapoznali się z terenem „roboty” i potem poszli po narzędzia.

Szymański, Piecyk i Mielczarek wdzili, jak Koteccy opuścili swe mieszkanie i odjechali do „Romy” — czekali jeszcze do godziny trzeciej i, gdy na ulicy wszystko już ucichło — przystąpili do oderwania żaluzji. Szymański, Piecyk i Mielczarek przez ten czas pilnowali, czy ktoś nie nadjedzie, a przede wszystkim, czy się nie zbliży dozorca z parku Sienkiewicza. Złodzieje bez szmeru oderwali żaluzję, bez brzęku stłuki szyb i po kilku chwilach wrócili z kasetką, walizką i skózaną teczką.

Dwoma taksówkami odjechali potem wszyscy na ul. Lutomierską, stamtąd pieszo poszli na Gnieźnieńską i tam jakaś kobieta otworzyła im mieszkanie, położone jak sklep — z wejściem wprost od ulicy.

W rozbitej kasetce było 9900 zł. Podzieliłi się w ten sposób ze złodziei: stali po 1400 zł., a Mielczarek, Piecyk i Szymański po 1020. Złodzieje dostali więcej dlatego, że ich, gdyby się sprawa wydała — czekałyby większe wyroki.

Szymański wskazał adres i nazwisko owej „Maryski” — Marianny Błaszczykówny. Błaszczykówna wskazała, kim był jeden z dwóch złodziei. Złodziejem tym był Wilczek. Zapłacił nawet Błaszczykównie po targach, 200 zł., ale nie mógł się oprzeć i wpakował jej fałszywą monetę dziesięciocentową.

Wilczek wskazał potem na Mikołajczyka i Jolczyka, Mikołajczyka — na Helenę Andrzejczakową jako te, która im pomogła rzeczy przechować. Wilczek — jak sam zeznał — część pieniędzy przepił, resztę zaś skradł mu pro stytutki.

W ten sposób, po nitce do kłębka, władzom udało się ująć nie tylko trzech „nadawców” kradzieży, ale i trzech jej głównych wykonawców oraz sześć osób, w tem pięć kobiet, winnych przechowywania przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Czesław Mikołajczyk, jeden ze złodziei, nie mógł stawić się wczoraj przed sądem, gdyż jest na badaniu psychiatrycznym w Warszawie. Na wniosek prok. Komorowskiego sąd postanowił sprawę przeciwko Mikołajczykowi wyłożyć.

Rozprawie przewodniczy sędzia Łoziński.

W ciągu całego dnia wczorajszego sąd wysłuchał wyjaśnień oskarżonych nadawców i złodziei przyznających się do winy: oskarżone o paserstwo kobiety nie przyznają się, twierdząc, że nie wiedziały, jakiego pochodzenia są przedmioty, które do nich przywieziono.

Rozprawa trwać będzie jeszcze przez cały dzień jutrzejszy i jutro, najpóźniej w godzinach wieczorowych, zapadnie wyrok. (gas)

Udusiła własne dziecko

Sąd skazał Drożdżównę na 1 rok więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadała wczoraj 24-letnia Stefania Drożdż, oskarżona o zabójstwo.

Jak wynikało z aktu oskarżenia — zabójstwa miała się młoda kobieta dopuścić na swym dziecku, noworodku, bezpośrednio po wydaniu go na świat.

W Galkówku, gdzie Drożdżówna mieszkała, wiedzieli wszyscy, że jest w ciąży i to daleko posuniętej. To też w połowie stycznia dziwił się bardzo komendant tamtejszego posterunku, że Drożdżówna pożyła się ciąży i pożyła się dziecka równocześnie. Indagowała na, dziewczyna złożyła zeznania wręcz niesamowite:

Szła pieszo podczas mrozu z Łodzi do Włocławka i po drodze poczuła bóle porodowe. Położyła się na śniegu, i na śniegu urodziła dziecko — nieżywe. Zagrzebała je w śniegu i poszła dalej do stacji w Włocławku. Wsiadła potem do pociągu, dojechała do Galkówki i gdy szła do domu — wypłynęło z niej tożysko.

Władze, dla potwierdzenia tych zeznań oskarżonej, przeszukały to miejsce na drodze z Włocławka do Łodzi, które Drożdżówna wskazała. Jednak ciała dziecka nie ujawniono.

Przepytwana powtórnie nieszczerliwa kobieta zeznała wreszcie prawdę: urodziła dziecko w polu na śniegu żywe, zabrała je z sobą i pojechała do domu do Galkówki, ale po drodze małeństwo zmarło. Zakopowała je więc pod szopą. Kłamała poprzednio, gdyż oba wiata się ojca „Drożdż”. „Je” — jak zeznała — gdy tylko na świat przyjdzie.

Ciało dziecka zostało istotnie znalezione pod szopą. Lekarz stwierdził, że przyszło ono na świat żywe i że zostało uduszone.

Włókno przewodu sądowego prokurator Osuchowski wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej. To, co uczyniła Drożdżówna nie było zwykłym zabójstwem, lecz — pozbawieniem przez rodzica matkę życia swego noworodka w czasie porodu i pod wpływem porodu. Fakty takie zna medycyna i ujął je kodeks karny w specjalny artykuł 226 — następny po artykule, traktującym o zabójstwie.

Sąd do tego wniosku się przychylił. Oskarżona, która przyznawała się do winy, skazana została na rok więzienia. (gas)

Tomaszów zaciąga pożyczkę

Co uchwalono na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej

Tomaszów, 19 czerwca. Rada miejska na swym posiedzeniu w dniu wczorajszym rozpatrywała sprawę zaciągnięcia pożyczki w wysokości 150 tys. zł. w Towarzystwie Osiedli Robotniczych na budowę robotniczych domów blokowych.

Kierownik wydziału technicznego, inż. Konorski, zakomunikował radnym warunki, na jakich T. O. R. skłonne jest udzielić magistratowi funduszu na wspomniany cel.

Mianowicie oprocentowanie kapitału wynosić będzie półtora procent w stosunku rocznym. Pozatem Bank Gospodarstwa Krajowego pobierać będzie ćwierć procentu tytułem kosztów administracyjnych. Zatem ogólne oprocentowanie wyniesie 1 i 3/4. Koszt jednego domku wyniesie zł. 5000. Kwota ta może być spłacana przez robotnika w ciągu 50 lat w ratach miesięcznych do zł. 20.

Tow. Osiedli Robotniczych udzieli pożyczki pod warunkiem, że budowa spoczywać będzie pod nadzorem magistratu m. Tomaszowa, który również weź-

mie na siebie obowiązek administrowania temi domkami.

Rada miejska uchwaliła tę pożyczkę z poprawką radnego Pomusa, by specjalna komisja wszczęła pertraktacje z hr. Ostrowskim w kierunku obniżenia ceny za tereny, an których mają stanąć osiedla robotnicze, a gdyby pertraktacje nie dały należytego wyniku — polecić wyszukanie tańszych terenów.

Rada miejska uchwaliła konwersję następujących pożyczek zaciągniętych w Funduszu Pracy: zł. 82.000 na rozbudowę rzeźni miejskiej, zł. 36.000 na budowę targowicy. Jednocześnie postanowiono zaciągnąć pożyczkę w wysokości zł. 10.000 na pomiary miasta.

Następnie uchwalono regulamin poszczególnych komisji radzieckich oraz dokonano wyboru komisji dyscyplinarnej, technicznej — budowlanej, kulturalnej i oświatowej oraz komitetu rozbudowy miasta. Skład osobowy komisji podamy w następnym numerze.

Rada miejska nie rozpatrzyła wszystkich spraw, znajdujących się na porządku dziennym ze względu na późną porę.



Centrala sprzedaży przedzdy

W przededniu zebrania Zrzeszenia Producentów Przedzdy Bawełnianej

Poniższe uwagi, wyrażające poglądy osobisty autora, drukujemy jako materiał dyskusyjny.

Wiadomo, że niedostateczność kapitałów obrotowych jest plagą przemysłu włókienniczego. Ostatnio na łamach prasy pisało o tym dużo i słusznie stwierdzono, że **brak kapitału obrotowego**, cechujący między innymi i stan naszego przedsiębiorstwa bawełnianego, zmusza poszczególnych przedsiębiorców w momentach zastoju i potrzeby gotówki do rzucenia na rynek dla doraźnego jej zdobycia pewnych partii przedzdy po deficytowych cenach, czemu przyczyniają się do ogólnej obniżki cen i demoralizacji odbiorców.

Jako sposób uregulowania rynku przedzdy projektowane jest założenie Towarzystwa dla handlu przedzdy. Za kilka dni sprawa ta będzie na porządku dziennym zebrania Zrzeszenia Producentów Przedzdy Bawełnianej. Projekt, aczkolwiek w założeniu swym oparty na słusznych przesłankach, **nie rozwiązuje sprawy** ze względu, które swego czasu omówiła „Republika“. Sądzymy, że wskazane jest zrealizowanie innej koncepcji dla uchronienia rynku od niebezpieczeństw finansowych.

Należy utworzyć centralę sprzedaży przedzdy bawełnianej. Instytucja ta dokonywałaby sprzedaży przedzdy na rachunek poszczególnych przedsiębiorców, które jednocześnie musiałby się zrzec prawa indywidualnej sprzedaży. Centrala nie dyktowałaby poszczególnym przedsiębiorcom kontyngentów produkcyjnych: niech każdy produkuje, ile uważa dla siebie za wskazane, byleby nie doprowadził na rynek wewnętrzny nadmiernych ilości przedzdy, mogących ją zdeprecjować. Centrala więc powinna być wyłącznie regulatorem handlowej strony przemysłu przedzdzicznego. Regulacja ta obejmuje dwa elementy:

1) przedewszystkiem chodzi o to, aby określić globalną ilość przedzdy, która może być przez rynek wewnętrzny konsumowana i która może się znaleźć na rynku bez niebezpieczeństwa psucia cen. Tę ilość centrala może łatwo określić na podstawie statystyki konsumpcji przedzdy z pewnego dość długiego okresu czasu; np. można by owa globalną ilość ustalić jako średnią arytmetyczną z ostatnich trzech lat.

2) chodzi o to, aby ustalić w ten sposób globalny kontyngent, który ma być dopuszczony na wewnętrzny rynek podzielić między poszczególne jednostki przemysłowe. Ten klucz podziału powinien się oprzeć nie na danych sprzedażnych, ani nie na możliwościach pro-

dukcyjnych (na ilości wrzecion), lecz na danych produkcyjnych, t. j. na faktycznie wyprodukowanych — w pewnym dostatecznie długim okresie czasu ilościach przedzdy. Będzie to klucz ruchomy, który skłoni poszczególne firmy do wzmoczenia eksportu, a to skłoni przyczyni się do większej aktywizacji naszego bilansu handlowego.

Do udziału w centrali sprzedaży należy przyciągnąć poważną instytucję finansową, która by w pewnych wypadkach mogła finansować znajdujące się w danej chwili przejściowe w trudnym położeniu firmy przedsiębiorcze. Przez finansowanie rozumiemy tu lombardowanie przedzdy, która efektywnie zostaje zresztą u przedsiębiorcy, ale musi być należycie zabezpieczona i rzeczywiście pozostawać musi do dyspozycji centrali. Wysokość kredytu lombardowego musi być zgóry określona i zależna od kontyngentu przedzdy dopuszczalnej na wewnętrzny rynek. Tego rodzaju organizacja rynku uniemożliwi przeładowanie go przedzdy i uchroni ją przed deprecjacją.

Akcesoryjnym momentem dodatnim

przy scentralizowaniu sprzedaży będzie możliwość scalenia podatku obrotowego i pobierania go przy sprzedaży bez obawy skarbu, że przy zmniejszeniu ilości podatków i większym obciążeniu każdego z nich może zmaleć wpływ skarbowy. Centrala z zainkasowanej dla każdej firmy gotówki potrąci od razu przypadający za dany okres od niej podatek obrotowy i prześle go kasie skarbowej.

Korzyści z centralizacji sprzedaży przedzdy, wspartej na podstawie kredytu lombardowego są więc następujące:

1) Dla przedsiębiorców **zmniejszenie kosztów sprzedaży**, większa przejrzystość zdolności kredytowej odbiorców, możliwość otrzymania w czasie ciszy na rynku dogodnego kredytu.

2) Dla instytucji finansowej **korzystna i pewna lokata kapitału** (pod zastaw standaryzowanego półfabrykatu), prócz tego udział w rentownym przedsiębiorstwie.

3) Dla skarbu państwa: **dogodny, pewny i tani sposób inkasowania podatku obrotowego**.

Dr. Jakób Poznański.

Stabilizacja na rynku pieniężnym

Giełdy pieniężne i wczoraj miały tendencję utrzymania przy minimalnych wahanach kursowych. Na giełdzie warszawskiej funt i dolar wykazały wprawdzie lekką poprawę, różnica jednak była nie znacząca, mianowicie punkt dla dewizy na Londyn (26.12) 1/8 punkta dla dewizy na Nowy Jork (kabel 5.29 i 3/8). Poza to dewiza Bruksela straciła 3 punkty (89.65), a Zurych 8 punktów (173.12). Reszta walut zupełnie bez zmiany.

Na rynku łódzkim — przy bardzo małych obrotach — zaznaczyło się dość ostre osłabienie funta, który zniżył się do 26.20 w sprzedaży i 26.00 w placenie. Dolar utrzymał na poziomie 5.28 — 5.27. Nie uległy zmianie również notowania dolara złotego, którego oddawano 9.23, kupowano po 9.20.

Bank Polski płacił za funty 25.90, dolary o 1 punkt więcej, niż onegdaj, t. j. 5.26 za drobne banknoty, 5.27 większe i 5.29 za czek.

Notowania papierów wartościowych utrzymywały się na poziomie: pożyczka bilansowa sprzedaż 65.75, kupno 65.50, dolarówka 54.50 — 53.50, pożyczka budowlana 43.00 — 42.00, 5 proc. L. Z. m. Łódź za r. 1933 — 51.50 — 51.25.

Projekt reformy świadectw przemysłowych

Związku Przemysłu Zarobkowego. — 9 kategorii w zależności od liczby robotników

W szeregu wniosków podatkowych, które — jak to donosiliśmy — uchwalono na wtorkowym posiedzeniu plenium Izby Przemysłowo-Handlowej, na pierwszym miejscu znalazł się dezyderat w sprawie reformy świadectw przemysłowych. Postulat Izby w tym względzie szły w kierunku równomierniejszego rozkładu ciężaru podatkowego i uelastycznienia taryfy w taki sposób, by, jeśli chodzi o przedsiębiorstwo przemysłowe, nie utrudniała im ona angażowania dodatkowych sił roboczych.

Sprawa reformy świadectw przemysłowych była już niejednokrotnie tematem obrad organizacji gospodarczych, które też występowały z własnymi projektami rozwiązania tego zagadnienia.

Ostatnie projekty reformy systemu świadectw opracował również Zw. Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego woj. łódzkiego, który proponuje zwiększenie ilości kategorii świadectw dla

przemysłu do 9, cenę zaś świadectwa uzależnia od liczby zatrudnionych robotników. Maksymalna stawka 1-ej kategorii wyniosłaby — w myśl tego projektu — 6 tys. zł. Osłabienie miałyby ją zakłady, zatrudniające ponad tysiąc robotników. Przy 1000 robotników (2 kat.) cena świadectwa wyniosłaby 4000 zł., przy 500 robotnikach (3 kat.) — 2000 zł., natomiast przy 200 (4 kat.) już tylko 600 złotych.

Kategorie od 5 do 9 dopuszczałyby — przy tej samej cenie w każdej kategorii — różną liczbę robotników w zależności czy przedsiębiorstwo pracuje bez silników, czy przy ich użyciu. Tak więc w najniższej 9-ej kategorii cena świadectwa przemysłowego wyniosłaby 20 zł., wykupywałyby zaś je przedsiębiorstwa zatrudniające 7 robotników i nieużywające napędu motorowego, względnie zatrud-

nijące 5 robotników przy jednoczesnym użyciu silników. W 5-ej kategorii świadectwa wyniosłaby 350 zł., zaś dopuszczalna liczba robotników 125, w 100.

Projekt Zw. Przemysłu Zarobkowego przewiduje ponadto specjalną ulgę dla tego rodzaju przemysłu w tej postaci: robotnicy, zatrudnieni przy maszynach pomocniczych, nie byłiby wliczani do kontyngentu robotników, przewidzianego dla danej kategorii przedsiębiorstwa.

Nie wydaje się, aby powyższy projekt znalazł szerokie poparcie, z jednej strony idzie on po linii interesów głównie przedsiębiorstw małych, z drugiej zawiązków z drugiej stawała o uprzywilejowanej sytuacji zakładów o lekko posuniętej automatyzacji, co z punktu widzenia socjalnego nie jest pożądanym.

Przesunięcia w zbycie towarów włókienniczych

Słaba sprzedaż artykułów najtańszych. — Wiele nie kupuje. — Wydłużanie terminów wekslowych. — Ciepłe pogody przyniosły ożywienie w handlu

Dłużnicy Tow. Kredytowych żądają konwersji pożyczek do 50 proc.

Dnia 23 czerwca 1935 r. o godzinie 3 po poł. w lokalu Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy w Częstochowie, ul. Śląska 8, odbył się ogólny zjazd dłużników miejskich Towarzystwa Kredytowych.

Na zebraniu tem maja być zdecydowane następujące sprawy:

- 1) Wstrzymanie licytacji domów.
- 2) Zmniejszenie oprocentowania od zaciągniętych długów.
- 3) Odroczenie na dalsze 3 lata amortyzacji długów.
- 4) Konwersja pożyczek do 50 proc.
- 5) Wybór delegacji do ministerstwa.
- 6) Wolne wnioski.

Żądajcie wszędzie!
CHLEB WIEJSKI
DOLY

Najlepszy! Najzdrowszy!

(i) Sytuacja na rynku letnich tkanin bawełnianych doznała w okresie ostatnich kilku dni częściowej poprawy, dzięki bardzo upalnym pogodom, jakie zapanały ostatnio. Poprawa ta wyraziła się w pierwszym rzędzie w formie zwiększonego zbytu tych tkanin u detalistów prowincjonalnych, jak również miejscowych.

Dotychczasowy przebieg sezonu wykazał szereg zmian i przesunień, w ukształtowaniu się popytu ze strony konsumentów, które niewątpliwie będą wzięte pod szczególną uwagę przez przemysł.

Produkcja letnia przemysłu bawełnianego była w przeważnej swej części nastawiona na wyrób tanich i najtańszych tkanin bawełnianych, jak muśliny i inne, znane na rynku pod popularną nazwą „wody sodowej“. Takie nastawienie produkcji bawełnictwa było wyrazem dostosowania się produkcji do silnie zmniejszonej wskutek kryzysu siły nabywczej szerokiej warstw ludności. Jak wykazał przebieg kampanii letnich w latach 32-34 — ta polityka produkcyjna przemysłu bawełnianego była trafna i dzięki niej przemysł potrafił utrzymać

uruchomienie na względnie wysokim poziomie.

Zgodnie z doświadczeniem lat ubiegłych produkcja przemysłu bawełnianego również w roku bieżącym nastawiona była na wyrób masowy tanich i najtańszych gatunków tkanin. Tymczasem — jak wykazał dobitnie przebieg sprzedaży tegorocznych — zbyt owych tkanin drukowanych wypadł w bieżącej kampanii wybitnie niepomysłny, wręcz słabo w porównaniu z latami ubiegłymi. Na poziomie się natomiast utrzymał i wypadł względnie niezły zbyt tkanin średnich, nabywanych przez sfery urzędnicze w miastach.

Taki stan rzeczy w zbycie tkanin letnich tłumaczy sferę przemysłową dalszym pogorszeniem możliwości nabywczych wsi, która była w latach poprzednich, głównym odbiorcą tkanin drukowanych. Tezę tę w pewnej mierze popiera fakt względnie pomyślnego zbytu owych średnich gatunków towarów letnich, które nabywane są przeważnie przez miasto. Coraz jaskrawiej występujące zjawisko „wypadania“ wsi z orbit konsumpcji musi być poczytane za objaw wybitnie niepomysłny, nad którym nietylko przemysł, ale również i inne

czynniki będą się musiały poważnie zastanowić.

O ile chodzi o efekt finansowy tegorocznej kampanii w przemyśle bawełnianym, to zdaniem producentów będzie można o nim mówić dopiero w dłuższym terminie, a to wobec niespełnienia rozciągnięcia się terminów płatności wekslowych. Jest to także jedna z konsekwencji niepomysłnego przebiegu kampanii sezonowej, przejaw forsowania przez produkcję zbytu tkanin.

W kołach producentów, pomimo dość późniejszej pory przywiązuje się jeszcze pewne nadzieje do przedłużenia się sezonu w wypadku utrzymania się upalnych pogód do końca bieżącego miesiąca. Zarówno producenci jak i handel liczą, że upalny koniec czerwca i ewentualny początek lipca pozwoli na utrzymanie większego ożywienia w sprzedaży detalicznej tkanin letnich i jakkolwiek może przynieść niebawem zwrotu w sytuacji i efektywnym przebiegu kampanii to jednak przyczyni się do pewnego złuznienia panującej na rynku włókienniczym ciasnoty i pozwoli na regulację obowiązków handlu prowincjonalnego groźniejszych załamów.

WYNALEZKI W KOSMETYCE.

Owieczna młodość kobiet jest kwestią świeżego młodocianego wyglądu. Wówczas wiedza wykazała, że substancjami, które niezwykle intensywnie regenerują organizm, w szczególności skórę — są witaminy i hormony. Pewna poważna krajowa fabryka kosmetyczna sporządziła preparat w postaci kremu, zawierającego witaminy i hormony, który już po kilkakrotnym użyciu usuwa starczy pigment, wywołując świeże żywe zabarwienie skóry. Ten, który po tysiącnych próbach wykazał najlepsze rezultaty, znalazł się w handlu pod nazwą „Alcara”.

PROGRAM WYCIECZEK Z. T. K.

Dnia 20 bm. do Łowicza. Dnia 23.6. do Podgórza, Rydzynki i okolic. Dnia 23.6. do Łowicza. Zapisy do 21 bm. włącznie. W dniach 28, 29 i 30.6. odbędzie się 3-dniowa wycieczka do: 1) Wilna, Trok i Zielonych Wód, 2) Gdyni, na Hel, Karwi. Zapisy w sekretariacie. Ilość uczestników ograniczona. Wycieczka Łódzkiego Oddziału ZTK w Karwi i Bałtykiem jest czynna od 1.6. Zapisy na turnusy przyjmuje sekretariat ZTK, ul. Sienkiewicza 35 codziennie w godz. 10—14 i 17—22.

ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIEC

Sekretariat Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, ul. Sienkiewicza 35, przyjmuje członkinie, które chcą wstąpić do Oddziału Łódzkiego. Oddział Łódzkiego mieści się obecnie w ulicy Moniuszki 5, parter nr. tel. 125-20. Zgłoszenia do Administracji pod „L. W.” 45-2.

DR. MED

S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 tel. 146-10
Przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

EUROPA

Dziś o g. 12 i 2 dwa poranki. WSZYSTKIE MIEJSCA po 80 gr.

Revelacyjna zniżka cen na okres letni!
JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL w filmie miłosn. p.t. **„ZMIANA SERCA”**
109
Na seanse o g. 4 i 6 wszystkie miejsca po 100 gr. Na późniejsze seanse ceny niższe: parter od zł.

10-LECIE INSTYTUTU NAUKOWEGO I. W. O.

W tym roku Żydowski Instytut Naukowy („I. W. O.”) obchodzi 10-lecie swego istnienia. W związku z tem w dniach 14 — 19 sierpnia r. b. w Wilnie odbędzie się wszechświatowy zjazd Szeregu wybitnych osobistości świata naukowego zapowiadając swój udział w zjeździe. Prof. Dubnow, Ryga, prof. Hirs, Genewa, prof. dr. Bruckus, Paryż, prof. Beranek, Praha, prof. Dawidson, Kopenhaga, Dr. Ch. Porodjanski, Berlin, jako też szeregi uczonych z Polski i Ameryki. Podczas zjazdu odbędzie się kilka imprez sportowych szkolnych, teatralnych jako też wystawa prac żydowskich artystów. W ramach zjazdu odbędzie się dzień literatury żydowskiej, organizowany przez P. E. N. Kluby.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Wystawa w IPS, otwarta uroczystie przez p. wojewodę Aleksandra Hauke-Nowaka spotkała się z wielkim uznaniem prasy i publiczności i zwiędzana jest bardzo licznie zarówno przez miłośników sztuki, jak i szerokie warstwy publiczności Łódzkiej.

Kolekcja obrazów Rafała Małczewskiego posiada na terenie Łodzi i swą specjalną aktualność. Las kominów hut, piec, oraz ciekawa przyroda „Czarnego Śląska” oto temat obecnej wystawy tego ułanowanego i szeroko już znanego artysty.

Leokadia Bielska zapoznaje nas z całokształtem swej twórczości artystycznej a więc: pejzaż, martwa natura i portrety — te ostatnie silnie ekspresyjne — zdecydowane w formie.

Aleksandre Jędrzejewski wystawił cykl przebiegłych pejzaży w barwie oraz charakterystycznym ujęciu światła.

Instytut (Park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11 do 20-ej.

AKADEMIA KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, URZĄDZONA PRZEZ „KEREN-TEL-CHAJ”.

Staraniem Żydowskiego Funduszu Kolonizacji „Keren-Tel-Chaj” odbędzie się w czwartek 20 bm. wiecz. w lokalu Izby Handlowej Polsko - Palestyńskiej uroczysta Akademia Żalobna poświęcona pamięci zmarłego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W akademii weźmie udział Prezydent Polskiej Unii Sionistów Rewizjonistów Dr. Dawid Wdowiński, który wystąpi z okolicznościowym przemówieniem. Po akademii odbędzie się narada, która wyłoni na wzór już istniejącego Komitetu Warszawskiego Łódzki Komitet Budowy Domu Emigranta Polskiego w Palestynie imienia Marszałka Piłsudskiego, by w ten sposób uwiecznić pamięć zmarłego Wodza Narodu i Wielkiego Męza Stanu.

Wstęp na akademię wyłącznie za zaproszeniami.

DZIWNIE ZJAWISKO W CENTRUM MIASTA ŁODZI

W nocy z czwartku na piątek zniknie z ulicy bisk. Bandurskiego 10 olbrzymie jezioro, jakie stworzył w tem miejscu znany cyrk „Areny”, który bawił w Łodzi przez blisko miesiąc.

Tłumy widzów, które codziennie zalegały widownie tego olbrzymiego cyrku, świadczą o powodzeniu, jakim cieszyła się to niespotykane dotychczas widowisko. I nie dziwne, bo przelewające się przez arenę cyrku olbrzymie kaskady wody, mieniące się w wszelkich kolorach tęczy, sprawiły na widzach niezapomniane wrażenie. Jeśli dodamy, że ponadto w tem widowisku brało udział około 150 ludzi, artystów cyrkowych, oprócz baletu etc. nie więc dziwnego, że przeszło 500.000 ludzi zwiędziło cyrk „Areny” w przeciągu trzech tygodni jego pobytu. „Areny” — Cyrk pod Wodą już kończy swój pobyt i daje dziś, w czwartek ostatnie swoje dwa przedstawienia o godzinie 4 popołudniu i 8 min. 30 wieczorem. Jest więc dziś ostatnia sposobność zobaczenia cyrku pod Wodą.

ZE SZKOŁY RYSUNKÓW I MALARSTWA ART. WACŁAWA DOBROWOLSKIEGO.

Kierownictwo szkoły komunikuje, że od dnia 15 b. m. rozpoczął się okres letni studjów w pracowni. Zajęcia od 11-ej do 1 p. p. zrana i wieczorem od 4 do 7-ej codziennie oprócz niedziel i świąt.

Równocześnie kierownictwo szkoły zawiadamia tych wszystkich uczniów, którzy studjowali w ciągu 2 lat, że dla uzyskania dyplomu szkolnego należy wykazać się trzyletnią pracą w szkole.

Po uzyskaniu dyplomu szkolnego uczniowie za poparciem kierownictwa utworzą grupę, celem wspólnej pracy w zakresie sztuki plastycznej w Łodzi.



Poszukiwana jest gwarancja hipoteczna

względnie kaucja gotówkę lub w papierach wartościowych w wysokości zł. 15.000 dla poważnej i dobrze prosperującej Instytucji. Warunki od umowy. Zgłoszenia do Administracji pod „L. W.” 45-2

POSZUKIWANE

w śródmieściu WIEKSZE BIURO ze składem. — Oferty sub: „Surowce” do B. O. Fuchsa, Piotrkowska 50

SPIRYTUSOWE EMES
NIEZASTĄPIONE W GOSPODARSTWIE DOMOWYM I TURYSTYCZNE
DO NABYCIA:
BOLESŁAW JANKOWSKI, Łódź, Piotrkowska 91.

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1-ej.
Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

ISAAC HYAMS, NEW YORK
1664 Weeks Ave. Polhyams New York
Adres, teleg. Polhyams New York
Poleca się tutajszemu przemysłowi w sprawach eksportu do U.S.A. oraz importu towarów am. do Polski. Referencje bankowe
Informacji w Łodzi udziela:
D. CHAJMOW CZ tel. 199-55

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!
„OLLA”
Gum..?

Wiercenie i gładzenie bloków
Dostawa tłoków i pierścieni. Egalizowanie wałów korbowych. Gruntowne remonty. Generalne remonty motorów. Warsztaty Samochodowe i Motocyklowe
Inż. Jan Küster
Łódź, Łomżyńska 9/13, tel. 190-55.
POKÓJ umeblowany
DO WYNAJĘCIA
Nawrot 2, front — II piętro, m. 31. Telefon.

Do konserwowania

Dr. A. Oetker.

MLECZARNIA Południowa 8
tel. 119-44

OBIADY
Jarskie oraz śniadania i kolacje
Ceny dostępne dla wszystkich.
Mleko z własnego udoju —

TEATR - OGRÓD NOWA BAGATELA
Piotrkowska № 94, tel. 240-50.
Dziś poc. 6, 8 i 10 w.
Przedział biletów w Ziemiańskiej, Piotrk. 76 od 11—4 popoł.

BREWERJE WIOSENNE
Na czele zespołu: **Faliszewski, Olsza, Carnero, Chmurkowska, Klimaszewski, Ney-Alesso, Claris i 6 Bagatela Girls**
Od piątku gościnne występy słynnej gwiazdy ekranu **Jadzi Andrzejewskiej.**
ADA SARI
ZNAKOMITA ŚPIEWACZKA KOLORATUROWA ŚWIATOWEJ SŁAWY w rewelacyjnym programie.

TEATR - OGRÓD NOWA BAGATELA
Piotrkowska № 94, tel. 240-50.
Dziś poc. 6, 8 i 10 w.
Przedział biletów w Ziemiańskiej, Piotrk. 76 od 11—4 popoł.

Bilety w cenie 1.09 zł. oraz zł. 3.50 na specjalne siedzące miejsca sprzedaje kasa Filharmonii, Cukiernia Zelmanowicza (Piotrkowska 12) oraz kasa parku Helenów.

Doktor
Z. Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i seksualnych
mieszka obecnie **TRAUGUTTA 9**
front 1-sze piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje panów od 8-11-ej i od
6-9 wiecz., niedziel i święta od 9-12-30
panie: od 10-11-ej i od 6-9 wiecz.

Dr. E. Gutman
choroby dzieci
wznosił przyjęcia
GDANSKA 26, Tel. 173-00.
Codz. od 9-11 i 4-7.

DR. MED.
H. Weishof
CHOR. WEWNĘTRZNE I DZIECI
przyjmuje od 16 b. m.
w Kolumnie
UL. LETNIA NR. 3.

DR. MED.
M. Nadłowa
CHOR. DZIECI
ordynuje
w Kolumnie
Willa GOTHEILLA, ul. Lubelska 13.
30-2

Dr. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH
I WENERYCZNYCH.
PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz.
w niedziel i święta od 8-2 po poł.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziel i święta od 10-1.

DOKTOR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych,
skórnych, moczopłucnych,
Zawadzka 6 fr. 11 piętro
telefon 234-12
8-12. 2-4. 6-9 wiecz.
W niedziel i święta od 8-1 pp.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób
uszu, nosa, gardła i krtani...
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Inż. A. RUSSAK
tłumacz - przysięgły
NARUTOWICZA 47, tel. 245-08.
Kancelaria tłumaczy i uwierzytelnia
dokumenty, załatwia przyjęcia do
Wyższych Uczelni zagranicznych
(francuskich, włoskich, palestyńskich
i t.) na zasadzie specjalnego upoważ-
nienia Rektoratu Uczelni. Godziny
przyjęć: 15-20 codziennie.

Uwaga Akademicy!
Akademickie Biuro Informacyjne w
Łodzi, Piotrkowska 89, fr. II p. (tel. 14)
załatwia przyjęcia na wszystkie uczel-
nie zagraniczne, tłumaczenia i legaliza-
cje dokumentów, legat. stud. C. i E.
(wizy ulgowe i bezpłatne), ulgowe bi-
lety zagraniczne i t. p.
Biuro czynne 11-1 i 4-7.

POSZUKIWANY
od zaraz **CZŁOWIEK** trzeźwy, uczci-
wy, pracowity (żonaty, dobrymi świad-
ectwami) do **PILNOWANIA LASU**
(120 morg) znajdujący się na **OGROD-
NICTWIE**. Wład. Piotrkowska Nr. 56.
Grossman. 25-2

POSZUKUJEMY ZDOLNEJ KIEROWNICZKI
dla fabrycznego sklepu detalicznej
sprzedaży czekolady i cukrów. Wyma-
gana jest kandydatura w wysokości do 2000
złotych. Oferty z referencjami wraz
z fotografią prosimy składać do redakcji
pod „L. K.”
20-2

Sygnatura: Km. 430/34/XVIII.
**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
NIERUCHOMOŚCI.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru XVIII-go, Stanisław Stop-
czyński, mający kancelarię w m. Ło-
dź przy ul. 11-go Listopada Nr. 51 na
podstawie art. 676 i 679 K. P. C. po-
daje do publicznej wiadomości, że
dnia 31 lipca 1935 r. o godz. 11-ej w
Sądzie Grodzkim w Łodzi odbędzie się
sprzedaż w drodze publicznego prze-
targu należących do dłużnika (czki) Her-
sza i Rajzli małżonków Skosowskich,
nieruchomości, położonej w m. Łodzi
przy ul. 11-go Listopada Nr. pol. 43
Nr. hip. 321-g. rep. hip. Nr. 1624, skła-
dającej się z placu zabudowanego o
powierzchni 1054,51, mtr. kw. oraz bu-
dynków mieszkalnych i gospodarczych
szczegółowo wymienionych w proto-
kole opisu i oszacowania z dnia 2 ma-
ja 1935 r.

Wymieniona nieruchomość znajduje
się w zastawie u Benjamina Koguta.
Zostanie sprzedana w całości. Posiada
księgę hipoteczną w Wydziale Hipo-
tecznym w Łodzi.
Nieruchomość oszacowana została
na sumę zł. 64.000.— cena zaś wywo-
łania wynosi zł. 48.000.—
Przystępujący do przetargu obo-
wiązany jest złożyć rekojmnię w wyso-
kości zł. 6.400.—
Rekojmnię należy złożyć w gotówkę
nie albo w takich papierach wartościow-
ych bądź książeczkach wkładowych
instytucji, w których wolno umiesz-
czać fundusze mająteczne. Papiery
wartościowe przyjęte będą w warto-
ści trzech czwartych części ceny gieł-
dowej.
Przy licytacji będą zachowane u-
stawowe warunki licytacyjne, o ile do-
datkowo publicznym obwieszczeniem
nie będą podane do wiadomości war-
unki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą prze-
szkodą do licytacji i przysądzenia
własności na rzecz nabywcy bez za-
strzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpo-
częciem przetargu nie złożą dowodu,
że wniosły powództwo o zwolnienie
nieruchomości lub jej części od egze-
kucji i że uzyskały postanowienie wła-
ściwego sądu, nakazujące zawieszenie
egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni
przed licytacją wolno oglądać nieru-
chomość w dni powszednie od godziny
8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania
egzekucyjnego można przeglądać w
sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Trębac-
ka Nr. 18, sala Nr. —
Dnia 18 czerwca 1935 r.
Komornik
(—) ST. STOPCZYŃSKI

Do akt Nr. Km 942/35.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 15-go, urzędujący w m. Ło-
dź przy ul. Piotrkowskiej 132, na za-
sadzie art. 679 K.P.C. obwieszcza, że
w dniu 24 lipca 1935 roku o godzinie
11-ej rano, w sali posiedzeń Nr. 9 Sa-
du Grodzkiego w Łodzi odbędzie się
sprzedaż z publicznej licytacji nieru-
chomości miejskiej, składającej się z
czterech działek gruntu o powierzchni
729 sążni kwadrat, czyli 10.000 łokci
kw. każda, bez zabudowań, oznaczone-
mi na planie Nr. Nr. 109, 110, 120 i
121, położonej w Rudzie - Pabjanickiej
przy ulicy Piramowicza, zapisanej do
wykazu hipotecznego „Osada w do-
brach Ruda Nr. C. III w powiecie łódz-
kim, rep. hip. Nr. 1037”, która stanowi
własność Zelmę Rychterowej i spadku
wakuującego po Ignacym Rychterze,
kuratorem którego mianowany został
adwokat Zygmunt Dziurzyński.

Nieruchomość ta posiada urzędową
księgę hipoteczną w Wydziale Hipo-
tecznym w Łodzi i zostanie sprzedana
w całości.
Powyższa nieruchomość została o-
szacowana na sumę zł. 21.000.— Sprze-
daż zaś rozpocznie się od ceny wy-
wołania t. j. od kwoty zł. 15.750.—
Licytant przystępujący do przetar-
gu powinien złożyć rekojmnię w gotów-
kę w kwocie zł. 2.100.—, albo w
takich papierach wartościowych bądź
książeczkach wkładowych instytucji,
w których wolno umieszczać fundusze
mająteczne i że papiery wartościowe
przyjęte będą w wartości 3/4 części
ceny giełdowej. Przy licytacji będą
zachowane ustawowe warunki licyta-
cyjne, o ile dodatkowo publicznym
obwieszczeniem nie będą podane do
wiadomości warunki odmienne; że pra-
wa osób trzecich nie będą przeszkodą
do licytacji i przysądzenia własności
na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, je-
żeli osoby te przed rozpoczęciem
przetargu nie złożą dowodu, że wnie-
sły powództwo o zwolnienie nieru-
chomości lub jej części od egzekucji i że
uzyskały postanowienie właściwego
Sądu, nakazujące zawieszenie egze-
kucji; że w ciągu ostatnich 2-tych ty-
godni przed licytacją wolno oglądać
nieruchomość w dni powszednie od g.
8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania
egzekucyjnego można przeglądać w
Sądzie.
Łódź, dnia 17 czerwca 1935 roku.
Komornik
W. TRZEBIATOWSKI.

CASINO

PREMJERA

Pocz. o 12-ej.

Film, którego nie zdołaliśmy
wyświetlić w pełnym sezonie
wielki triumf wspaniałej
obsady aktorskiej:

KAY FRANCIS
RICARDO CORTEZ
WARNER OLAND

w wzruszającym poemacie miłosnym, przepo-
jonym egzotycznym czarem

Niewolnica z Mandalay

oraz rewelacyjny nadprogram muzyczny

„W ROSYJSKIEJ GOSPODZIE”



Lokale

„LOKUMPOL”, Piotrkowska 55, tel.
117-67, poleca:

ZŁ. 40 Kw. pokój pojedynczy w cen-
trum.

ZŁ. 90 Kw. pokój z kuchnią z wygo-
dami.

ZŁ. 165 Kw. 2 pokoje z kuchnią z wy-
godami w centrum.

PRZYJME panią lub panienkę do
wspólnego pokoju. Polesie, ul. Sre-
brzyńska 91, m. 48, III wejście.

MIESZKANIE frontowe, 4-pokojowe z
wszelkimi wygodami, słoneczne w cen-
trum Piotrkowskiej do oddania. Tel.
210-40 od 1 — 4 po poł.

LOKALE handlowe i mieszkalne do
wynajęcia. Ul. Narutowicza 13. Wia-
domość u gospodarza.

1 lub 2 ELEGANCKO umeblowane
pokoje ewentualnie z poczekalnią do
wynajęcia. Obejrzeć można od 3-5
pp. Narutowicza nr. 32, m. 10.

4 POKOJE frontowe, słoneczne z wy-
godami, tania do wynajęcia, także po-
kój z kuchnią i sklep. Radwańska 17
u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA w willi w ogrodzie
2 i 3 pokoje z kuchnią (bez kąpielow-
ego) z meblami lub bez. Gdańska 94.
Cena 100, 130 zł. mies.

POSZUKIWANY pokój z wszelkimi
wygodami, elegancko umeblowany, od-
dzielne wejście. W śródmieściu na je-
den miesiąc. Cena obojętna. Oferty
pod „Miesiąc” do Republiki.

DUŻY pokój frontowy, słoneczny o 2
oknach, umeblowany, przy rodzinie w
centrum miasta z centralnym ogrzewa-
niem i windą w komfortowym domu
od 1 lipca do wynajęcia. Telefon 170-96

POKÓJ ładnie umeblowany, słoneczny
wejście niekrepujące, front I p. telefon
Kopernika 29, m. 4 — oddam.

2 FRONTOWE, słoneczne pokoje od-
dzielne — razem, wynajme solidnym
osobom. Wólczańska 10, front II p. m.
15.

POKÓJ umeblowany z bieżącą wodą
na 1-m piętrze, z klatki schodowej do
wynajęcia. Sienkiewicza 40, m. 5, tel.
157-75.

W DOMU przy ul. Śródmiejskiej 7 do
wynajęcia od zaraz: 2 i 3 pokoje z
kuchnią i wygodami, front 3 piętro,
2, 3 i 4 pokoje z kuchnią i wygodami,
oficyna 2 i 3 piętro lokale handlowe
parterowe, frontowe i w oficynach.

ELEGANCKI pokój oddam panu dobrze
sytuowanemu. Żwirki 8, m. 4.

POKÓJ frontowy, umeblowany, wej-
ście niekrepujące od 1 lipca do wynaj-
ęcia. Wólczańska 159, Margules.

DO WYNAJĘCIA od lipca r. b. front,
II piętro: 5 pok. i kuchnia z - wszel-
kimi wygodami, ul. Kilińskiego 78, wprost
poczty, tel. 157-89.

SŁONECZNY, balkonowy pokój, ładnie
umeblowany od lipca wynajmę. Pira-
mowicza 2, m. 24.

2 POKOJE z kuchnią, pokój służbo-
wy, słoneczny, I piętro z wszelkimi
wygodami już do wynajęcia. Magi-
stracka 25, tel. 122-69.

POKÓJ do wynajęcia z wszelkimi
wygodami, telefonem, niekrepującym
wejściem. Piotrkowska 37, m. 11.

MAŁY pokój z wszelkimi wygodami
w centrum miasta zaraz do oddania.
Kościełki 21, m. 5.

POKÓJ umeblowany, niekrepujące wej-
ście, telefon, łazienka. Piotrkowska 104
pr. of. I p. m. 9.

POSZUKUJE lokalu parterowego na
stolarnię mechaniczną możliwie z pla-
cem. Oferty sub: „Stolarnia”.

POKÓJ słoneczny w czystym domu
naprzeciwko ogrodu z balkonem. Ze-
mrowskiego nr. 27, fr. II p. od 8-11,
3-5, 8-10, tel. 135-20.

POKÓJ ładny, umeblowany, zaraz do
wynajęcia. Zachodnia 21, m. 4.1 p.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią
i wszelkimi wygodami na 3-im pię-
trze, natychmiast. 3 pokoje z kuchnią
i wszelkimi wygodami na 2-im piętrze
od 1-go lipca. 2 pokoje z kuchnią i
wygodami na parterze od 1-go lipca w
domu przy ul. Sienkiewicza 115. Wia-
domość telef. 179-70.

DO WYNAJĘCIA od 1-go lipca pokój
dwiukrotny z całodziennym utrzyma-
niem, lub bez. Warunki dogodne. Wia-
domość: Piotrkowska 117, m. 20, tel.
265-60.

3 POKOJE, kuchnia przedpokój, służ-
bowy, kąpielowy, windy, gaz, elek-
tryczność. Zawadzka 9.

ŁADNY, duży, umeblowany, niekrepu-
jący z wszelkimi wygodami pokój od-
najmę panu. Gdańska 11, m. 8, II p.

Uzdrowiska i Letniska

UZDROWISKO Włodzimierzów, „Pen-
sjonat „Riviera” pod zarządem Hor-
nowej. Wstęp w las p. Budzyńskiego. Ce-
ny przystępne.

JAREMCZE, Pensjonat „Raj” central-
nie położony, pełny komfort, piękny
ogród, wykwinna kuchnia.

PENSIJONAT „MARIYSIENKA” dla dzie-
ci i młodzieży pod kierownictwem
Marii Gincberg we Włodzimierzowie,
st. Przygłów. Racjonalna opieka, ru-
tynowanych frekwencja dla dzieci i in-
struktora WF. Dla młodzieży. Światło
elektryczne. Radio.

KOLUMNA, Pensjonat „S. cnechy”,
Krakowska 3, pokoje z całodziennym
utrzymaniem. Nauczycielom ustępstwo
20.

LETNIE mieszkania do wynajęcia w
Józefówku, willa p. Hartmana, przy
złotym lesie. Dojazd tramwajem.
Wład. Łódź, Pomorska nr. 22.

ZAKOPANE, Pensjonat dla dzieci i
młodzieży Marii Rubinsteinowej, cały
rok otwarty, „Uciecha”, tel. 337, prosi
o zamawianie miejsc na sezon letni.

MORZE, Wielkowieś. Kolonia dla mło-
dzieży pod kier. M. Kobrowej. Wyjeżd-
żam 22 czerwca. Jeszcze kilka wol-
nych miejsc. Inf. Kilińskiego 141, te-
lefon 176-47.

ZAKOPANE pierwszorzędną pensjonat
„Nalecz”. Droga do Białego Jadwigi
Kurland Deniskowej. Pokoje z peł-
nym komfortem w przepięknym lesie.
Kuchnia wykwinna, ceny niskie. Te-
lefon 691.

Posady

POWAŻNA fabryka wyrobów cukier-
niczych - czekoladowych poszukuje sub-
agenta, celem sprzedaży znanych wy-
robów cukierniczych. Pożądana kandy-
datura z szczegółowymi referencjami. Oferty pro-
szę kierować do Republiki pod „100”.

WYKWAŁIFIKOWANA pani (ka-
tol.) z pierwszorzędnymi referencjami
do 4-letniej dziewczynki poszukiwana.
Sienkiewicza 37, m. 16.

PANIENKA z praktyką potrzebną do
pracowni gorsetów. Tel. 115-08.

MASZYNISTKA władająca biegle nie-
mieckim i angielskim i ze znajomością
francuskiego poszukiwana. Oferta pod
„Maszynistka”.

WYCHOWAWCZYNI poszukuje kon-
dykcji, chętnie na wyjazd. Wymagania
skromne. Dobre referencje. Dzwonić
169-96.

POTRZEBNA manicurzystka. Zakład
fryzjerski. Piotrkowska 47.

POTRZEBNA panna do kwiaciarni. —
Oferty do Republiki pod „Zdolna”. 20.

AKWIZYTORÓW(REK) dla rozpo-
wszczelnienia poważnych wydawnictw
poszukuje. Wysoka prowizja. Urzę-
dnicy i Wojskowi mają możliwość do-
datkowego zarobkowania. Cegielniana
82, m. 28 od 4-7.

POSZUKIWANY agent branży farba-
sko - lakierniczej, celem sprzedaży
bardzo wziętego artykułu. Oferty pro-
szę składać do Republiki pod „A.”

Kupno i sprzedaż

KONCESJONOWANA SALA Pośred-
czo-Licytacyjna z udzieleniem zalicze-
nia dom Komisowy Michała Filipowskie-
go, Andrzeja 1, tel. 221-67 przyjmie
do sprzedaży komisowej wszelkiego
rodzaju ruchomości. Sprzedaż na do-
godnych warunkach.

SPRZEDAŻ owocarni przy tem bu-
ka z węglem. Andrzeja 52.

ŁODOWNIA pokojowa, dwudrzwiowa
z dwiema szafkami tania do sprze-
dania, Piotrkowska 83, III p. front
10, od 2-4 popoł.

DO SPRZEDAŻI kompletnie
dobre 2 pokoje, stołowy (mahoniowy),
sypialnia, lampy, drobności. Trau-
gutta 9, m. 10.

KASA ogniotrwała, tania do sprze-
dania. Dzwonić 102-78.

KUPIE używaną w dobrym stanie
wózek, sypialkę i jadalnię. Of.
„Natychmiast”.

LAWKI szkolne używane w stylu
wczesnym sprzedam tania. Gdań-
ska 94.

TANIO sprzedam: maszynę do szycia
mamy stół i łóżko. Kilińskiego 115,
6. fr. I piętro.

SAMOCHOBY autobus „Praga” pole-
żarowy, Chevrolet 6 cylindrowy,
cyfrowy osobowy: Tatra, Citroen,
Peugeot — sprzedam tania. Piotrkow-
ska 287.

SPRZEDAŻ okazują 2 łóżka angli-
skie w b. dobrym stanie i stołek
binetowy. Piotrkowska 109, m. 18.

KOCIOŁ PAROWY syst. „Stebel”
wierzchni ogrzewnej 20ma poszukuje
Narutowicza 125, tel. 194-42.

MASZYNA do pisania w najlepszym
stanie poszukiwana. Biuro, Piłsudskie-
go 6.

KUPIE samochód używany, 4-osobowy
tania. Oferty do Republiki pod „A.”
tówka.”

ZEGAR stojący do stolowego firmo-
wego Beckera w dobrym stanie okazują
sprzedania. Sienkiewicza 115, front
p. od 2-4 i od 8-9 p. p.

3 NOWE motocykle Ariel, Coventry,
Harley okazują tania sprzedaje
Piotrkowska 158.

Rozmaite

W KOLUMNIE. Salon fryzjerski dla
skóry i męski poleca się. Sz. Kiliń-
skiego 10, Rynek vis-a-vis poczty.

DO WSPÓŁPRACY, rozszerzając
działalność poszukuje energicznego
dłowca z gotówką od 600 zł. Oferty
„Solidny”.

PRZYSTOJNA i miła brunetka, posu-
kuje zamożnego i inteligentnego pa-
nina w celu towarzyskim, wiek obojęt-
ny. Oferty proszę do Republiki „Zapo-
nam szczególnie A. J.”

SZAN. ZŁODZIEJ, który kradł
skradł przy ulicy Zachodniej róg
miejskiej, płaski, niklowany zegarek
„Cyma”, proszony jest o zwrot
tego za wynagrodzeniem. Dyskre-
tne, zapewniona. Goldberg, Zachodnia
m. 12.

ZAGINAŁ czarny ratler, suczka,
prowadząca za dużym wynagrodzeniem
Legionów 55.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANY nauczyciel udziela
prócy. Przygotowuje do egzaminów
Specjalność: matematyka, polski,
Piotrkowska 112, I. piętro, m. 6,
6-8 wiecz.

ZAPISZ się na członka T-wa Szer-
nia Wiedzy Jezykowej. T-wo swo-
je członkom daje bezpłatnie lekcje ang-
skiego, francuskiego, niemieckiego.
Piotrkowska 31, II p. m. 4 i 11

W instytucji społeczno - gospodarczej
WAKUJE POSAD

referendarska w wydziale spraw
botanicznych i ustawodawstwa socja-
lnego. Oferty zgłaszać do PAT., Łódź,
Piotrkowska 125 sub: „500” z dołą-
czeniem zwięzłego (do 5-ciu stron pis-
mownego) referatu na temat
forma ubezpieczeń społecznych. Of-
erty z stanowiska przemysłu. Of-
erty z referatu — przed 15 lipca.